

KS. STEFAN EWERTOWSKI
UWM Olsztyn

JAN PAWEŁ II „PRAWA CZŁOWIEKA WARUNKIEM POKOJU W EUROPIE”

Wstęp

Na początku XXI wieku Europa, jakkolwiek się ją rozumie, stoi wobec istotnych decyzji i wyborów dróg, które przesądzą o kolejnym stopniu przemian, i które albo wzmocnią procesy integracji, albo je osłabiają. Nie jest tak, że każdy wybór, a także każdy szeroki konsensus musi zawsze sprzyjać idei jedności. Zważywszy też na skalę, ogrom środków, toczący się proces pogłębiania jedności jest sytuacją wyjątkową. Wydaje się, że jest to też chyba niepowtarzalna szansa w politycznych dziejach Europy. Tworzy się coś wyjątkowego. Idea ta, jakkolwiek porównywalna jest do wydarzeń z przeszłości Europy, to jednak ze względu na wszelkie współczesne uwarunkowania kulturowe, ekonomiczne i polityczne jest projektem wyjątkowym. Z tego powodu jak najbardziej zasadne jest pytanie: jaka będzie lub jaka może być przyszła Europa? A jeszcze bardziej wydaje się istotnym pytanie, na jakim fundamencie będzie urzeczywistniana jedność? Co ma zabezpieczać, umacniać oraz pogłębiać jedność tak różnorodnej pod wieloma względami współczesnej Europy?

Podstawowym warunkiem życia oraz przyszłości jednostek, społeczeństw i narodów Europy, jest konieczność zabezpieczenia i utrzymania pokoju. Pragnienie zaradzenia i eliminowania nieustannych wojen, które nękały od wieków Europę, było u podstaw utworzonej w 1951 roku, Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Biorąc pod uwagę kolejne etapy integracji, przez jakie przeszła Europa Zachodnia oraz wymiary odniesionych w tym względzie sukcesów nasuwa jednak kolejne pytanie: czy integracja na płaszczyźnie gospodarczo ekonomicznej jest wystarczającym czynnikiem zachowania pokoju w Europie?

Współczesne społeczeństwa oraz systemy państwowe stosunki społeczne, jak i funkcjonowanie instytucji publicznych, regulują za pomocą prawa. Stanowienie prawa jest jednak uwarunkowane nie tylko koncepcją ładu społecznego, lecz również często jest owocem ideologicznych odniesień,

a także nacisków grup partykularnego interesu. Może to wynikać z potrzeby chwili albo być zbiorem norm postępowania tworzonych przez odwołanie się do wybranych norm moralnych, religijnych bądź obyczajowych lub być powołaniem się na źródło, jakim jest prawo naturalne. Już na poziomie stanowienia prawa dochodzi do różnorodnych konfliktów, sporów i zagrożeń jedności. Można, więc pytać dalej: czy zasada większości parlamentarnej jest ostatecznym kryterium, które będzie miało decydujące znaczenie w stanowieniu prawa i będzie wystarczającym czynnikiem w zabezpieczeniu europejskiego pokoju? Czy rzeczywiście, zgrupowanie przedstawicielskie, jako hipostaza zbiorowej woli posiada absolutną podstawę stanowienia dowolnego prawa, a zatem i wyznaczenia warunków ingerencji oraz zastosowania przemocy w realizacji i egzekwowaniu określonych form postępowania obywateli? Co więcej, prawo może być wykorzystywane i dlatego samo nie wystarczy, by pokojowo ułożyć współzycie społeczne zgodnie z przesłaniem maksymy: *summum ius – summa iniuria*. Bez akceptacji norm moralnych zawartych w prawie, system sprawiedliwości nie ma wewnętrznej siły. Staje się systemem sformalizowanym, choćby odznaczał się dużym stopniem racjonalności.

Od pięćdziesięciu lat, zwłaszcza po tragedii drugiej wojny światowej, trwa proces europejskiej integracji, który przybiera ściśle określone struktury instytucjonalne. W kolejnych decyzjach i krokach jest on pogłębiany i poszerzany. Jednak nadal istnieje potrzeba wypracowania uniwersalnej wizji Europy, z którą mogliby identyfikować się Europejczycy, podejmując się realizacji wspólnych celów oraz angażując się w różnorodne działania wspólnotowe. Potrzebna jest rzeczowa futurologia europejska, która niosłaby przede wszystkim Europie pokój wewnętrzny, międzynarodowy, a przez to wpływałaby na pokój światowy.

Na tle tak zakreślonej problematyki związanej z europejską integracją, która uwarunkowana jest pokojem społecznym i międzynarodowym, ukazane zostaną wybrane propozycje i warunki budowania trwałej jedności europejskiej, według nauczania papieża „przełomu wieków”, Jana Pawła II. Oddziaływanie papieża oraz wpływ na myślenie o Europie jest niekwestionowany zwłaszcza w przypadkach, gdy jest powodem polemiki czy sporu. Autorytet Jan Pawła II jako filozofa¹, teologa², człowieka

¹ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty 2000; tenże, *Antropologiczne studia Karola Wojtyły*, w: „Ethos” nr 28 (1994), s. 267 – 273; T. Styczeń, *Objawić osobę...Karol Wojtyła: Etyk wśród etyków urzeczonych osobą*, w: „Ethos” nr 37 (1997), s. 17 – 31; M. Jaworski, *U podstaw antropologii teologicznej, w nawiązaniu do antropologii Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, w: „Ethos” 41/42 (1998), s. 23 – 30; J. Kupczak, *Karol Wojtyła na nowo odczytany*, [rec.] w: „Ethos” nr 49/50 (2000), s. 289 – 293.

² Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II: *Kościół; Bóg Ojciec; Jezus Chrystus; Maryja; Teologia małżeństwa; Duch Święty*, Kraków – Zabki 1999.

nauki³ oraz męża stanu, wywodzącego się z chrześcijańskiej tradycji, tym bardziej jest potrzeby współczesnemu światu, im bardziej zagrożone są wartości.

Przyszłością Europy, jej kształtem i instytucjonalnymi strukturami żywotnie zainteresowany jest również Kościół katolicki⁴, który w przestrzeni społecznego życia w Polsce stanowi poważny „czynnik legitymizacyjny dla przedsięwzięć publicznych i obywatelskich”⁵. Wśród duchowych nauczycieli Europy, obok literatów, filozofów, artystów, szczególnie ważną rolę odgrywa jego główny przedstawiciel Jan Paweł II. Na temat integracji europejskiej wypowiadał się wiele razy⁶. Nauczanie to, jako najwyższego autorytetu teologicznego w Kościele, ale i zarazem filozofa z wykształcenia i profesji, głębokiego myśliciela oraz wywodzącego się z współczesnej kultury uniwersyteckiej europejskiego humanisty, jest przedmiotem studiów, badań i różnorodnych opracowań⁷. Zamierzony temat ujęty w tytule artykułu nie ma wystarczająco adekwatnego opracowania⁸. Istnieje, więc potrzeba bardziej całościowego ukazania chrześcijańskiej „wizji Europy” Jana Pawła II. Temat jest poznawczo ważny oraz społecznie aktualny, choćby tylko z powodu jakże bliskiej perspektywy oczekiwania Polski na ostateczne przystąpienie do struktur Unii Europejskiej. Temat nie wyczerpuje zagadnienia europejskiej integracji ani od strony struktur i obowiązującego prawa - według opracowań

³ K. Wojtyła, „Znak, któremu sprzeciwić się będą... Rekolekcje watykańskie, 05 – 12, marca 1976, Poznań – Warszawa 1976; „Aby Chrystus się nami posługiwał”, artykuły – studia – rozważania, drukowane w „Tygodniku Powszechnym” zebrała J. Hannelowa, Kraków 1979; *Kazania (1962 – 1978)* zebrał A. Bardecki, Kraków 1979; *Rozprawy filozoficzne: Problem teorii moralności*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych* pod red. B. Beźje, Warszawa 1969, t. 3; *Osobowa struktura samostanowienia*, „Roczniki Filozoficzne” 1981, t. 29, z. 2; *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982; *Elementarz etyczny*, Lublin 1983; *Zagadnienie podmiotu moralności*, Lublin 1991; *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Rzym – Lublin 1991; *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994; L. Z d y b e l, *Bibliografia prac Karola Wojtyły*, w: S. Jedynek, *Etyka w Polsce – Słownik pisarzy*, Wrocław 1986, s. 197 – 199.

⁴ J. Schwarz, *Katholische Kirche und Europa – Dokumente 1945 – 1979*, Mainz 1980. Tenże, *Die katholische Kirche und das neue Europa. Dokumente 1980 – 1995*, cz. 2, Mainz 1996.

⁵ E. Hałas, *Rola Kościoła rzymskokatolickiego w procesie integracji europejskiej*, w: *Spółczesność polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, pod red. J. Muchy, Warszawa 1999, s. 201.

⁶ Giovanni Paolo II, *Profezia per L'Europa*, opr. M. Spezzibottiani, Casale Monferrato, wyd II, 1999; Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie*, *Antologia*, wybór i por. L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002.

⁷ M. Filipiak, *Bibliografia utworów artystycznych i krytycznoliterackich Karola Kardynała Wojtyły*, „Ethos” nr 52 (2000), s. 257 – 262.

⁸ S. Ewertowski, *Jan Paweł II, o integracji europejskiej*, Olsztyn 2002; S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław 2003.

i dokumentów europejskich, również w postaci traktatów o Unii Europejskiej⁹ czy opracowań specjalistycznych¹⁰ - ani tak, jak rozumie i przedstawia ją papież. Do nauczania papieża nawiązują liczni autorzy w opracowaniach, komentarzach i okazjonalnych deklaracjach¹¹

⁹ A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, *Dokumenty Europejskie*, Lublin 1996, t. I – III; W. Czapliński, R. Ostrihansky, A. Wyrozumka, *Prawo Wspólnot Europejskich – Dokumenty i orzecznictwo*, Warszawa 1994; W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z*, przeł. Elżbieta Ptaszyńska-Sadowska, Gliwice 1995; P. Hofmański, *Konwencja europejska a prawo karne*, Toruń 1995; A. Evans, *Prawo integracji europejskiej*, przeł. traktatów. Czapliński, [Warszawa] 1996, cz. I; A. Evans, P. Falk, J. Ruskowski, *Prawo integracji europejskiej. Wybór źródeł*, przeł. traktatów. Czapliński, [Warszawa] 1996, cz. II; J. Galster, C. Mik, *Podstawy europejskiego prawa wspólnotowego – zarys wykładu*, Toruń 1996; T. Jasudowicz, *Administracja wobec praw człowieka*, Toruń 1997; E. Górnicz, M. Żurek, *Leksykon integracji europejskiej*, Warszawa 1998; *Europejskie standardy bioetyczne. Wybór materiałów*, wstęp, przeł. i opr. T. Jasudowicz, Toruń 1998; D. Lasok, *Zarys prawa Unii Europejskiej*, Toruń, cz. I, 1995, cz. II, 1998; *Ochrona danych. Standardy europejskie. Zbiór materiałów*, wstęp, przeł. i opr. T. Jasudowicz, Toruń 1998; T. Bainbridge, A. Teasdale, *Leksykon Unii Europejskiej*, przeł. A. Michalik, M. Smoczyński, I. Milewska, R. Piotrowski, M. Klimowicz, Kraków 1998; C. M i k, *Media masowe w europejskim prawie wspólnotowym*, Toruń 1999; K. Wiaderny-Bidzińska, *Polityczna integracja Europy Zachodniej*, Toruń – Warszawa 2000; M. Rudnicki, *Polityka regionalna Unii Europejskiej*, Poznań 2000; L. Ciamaga, E. Latoszek, K. Michałowska-Gorywoda, L. Oręziak, E. Teichmann, *Unia Europejska*, Warszawa 2000.

¹⁰ A. Podraza, *Unia Europejska*, Lublin 1999; J. Kaczmarek, *Unia Europejska – Rozwój i zagrożenia*, Wrocław 2001; Z. Zgud, *Zasada subsydiarności w prawie europejskim*, Zakamycze 1999; *Integracja europejska implikacje dla Polski*, pod red. J. Czaputowicza, Kraków 1999; *Polska Eurodebaty*, pod red. L. Kolarskiej-Bobińskiej, Warszawa 1999.

¹¹ *Chrześcijaństwo i kultura w Europie, Pamięć – Świadomość – Program, Akta sympozjum presynodalnego*, Watykan, 28 – 31 października 1991 roku, Kielce 1992; *Europa jutro. Europejski rynek wewnętrzny jako zadanie kulturalne i gospodarcze*, pod red. P. Kosłowskiego, Lublin 1994; *Kościół wobec integracji europejskiej*, pod red. J. Grosfeldy, Warszawa 1996; H. Juroś, *Kościół – kultura – Europa. Katolicka nauka społeczna wobec współczesności*, Lublin – Warszawa 1997; *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, opr. J. Sweeney, J. Van Gerwen, przeł. H. Pawlikowska-Gannon, Kraków 1997; M. Vlk, *Europa pogańska czy chrześcijańska? Miłość drogą do jedności*, przeł. D. Dudek, E. Szczepańska, H. Bogdziewicz, Katowice 1997; *Europa i Kościół*, pod red. H. Jurośa, Warszawa 1997; *Europa zadanie chrześcijańskie*, pod red. A. Dylus, Warszawa 1998; F. Fries, *Spór o Europę*, przeł. J. Balasińska, M. Balasińska, E. Sadowska Warszawa 1998; *Europa – fundamenty jedności*, pod red. A. Dylus, Warszawa 1998; *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej*, materiały konferencji „Polska w procesie integracji europejskiej”, Warszawa 1998; H. Skorowski, *Europa regionu – Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1998/99; *Europa drogi do integracji*, pod red. A. Dylus, Warszawa 1999; *Kultura i Prawo. Materiały I Międzynarodowej Konferencji na temat „podstawy jedności europejskiej”*, Lublin, 23 –25 września 1998, pod red. J. Krukowskiego, O. Theisena, Lublin 1999; Joseph Kardynał Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2001; *Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła*, pod red. W. Bołozą, G. Hövera, Warszawa 2001.

Jan Paweł II naucza i wypowiada się na temat Europy w różnych okolicznościach i do różnych społeczności¹². Są to spotkania dyplomatyczne, uczestnictwa w sympozjach, odwiedziny w instytucjach europejskich i parlamentach państwowych, a także celebracje liturgiczne w wielkich sanktuariach europejskich i narodowych¹³. Różnorodne są więc i źródła w postaci przemówień, homilii, pism okolicznościowo-historycznych. Nie do pominięcia są także encykliki jako dokumenty doktrynalno-pastoralne. Podstawowy jego zbiór zawiera 38 dokumentów w tym orędzia¹⁴, adhortacje¹⁵, encykliki¹⁶. Nie brakuje również wypowiedzi okazjonalnych, które były kierowane do szerszego gremium odbiorców, a są równie ważne. Mimo, że papież najczęściej naucza i pisze jako teolog, to jednak jego pisma, jak i całe nauczanie mają wymiar nie tylko eklezjalny, ale i społeczny. Stanowią one propozycję teorii społecznej, są też pewnego rodzaju „praxis”,

¹² M. Filipiak, C. Ritter, *Jan Paweł II na temat Europy. Bibliografia adnotowana wypowiedzi: 1978 – 1994 (wybór)*, „Ethos” nr 28(1994), s. 321 – 338.

¹³ *Wybrane wypowiedzi Jana Pawła II o Europie*: Akt Europejski, Santiago de Compostela, 09 listopada 1982; Przemówienie do grupy katolickich parlamentarzystów europejskich, Rzym, 10 listopada 1983; Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Luxemburg, 15 maja 1985; Przemówienie w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Bruksela, 20 maja 1985; Przemówienie podczas audiencji dla Komitetu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy do stosunków z parlamentami krajowymi, Rzym, 17 marca 1988; Przemówienie do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Strasburg, 08 października 1988; Przemówienie w Parlamencie Europejskim, Strasburg, 11 października 1988; Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, Rzym, 13 stycznia 1990; Przemówienie do uczestników zebrania konsultacyjnego przed specjalnym zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconym Europie, Rzym, 05 czerwca 1990; Przemówienie na Forum Rektorów Uniwersytetów Europejskich, Rzym, 19 kwietnia 1991; Przemówienie do członków Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE), Rzym, 16 kwietnia 1993; Przemówienie przed Bramą Brandenburską, Berlin, 23 czerwca 1996; Przemówienie do grupy chrześcijan deputowanych do Parlamentu Europejskiego, Rzym, 06 marca 1997; Przemówienie do grupy parlamentarzystów austriackich, 23 marca 1997; Homilia z okazji 1000. rocznicy śmierci Św. Wojciecha, Gniezno, 03 czerwca 1997; Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej, Gniezno, 03 czerwca 1997; Przemówienie do Trzeciej Grupy Biskupów Polskich podczas wizyty *Ad limina Apostolorum*, Rzym 14 lutego 1998, w: J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha – Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998, s.149- 236; *Jan Paweł II – Wiara i kultura, dokumenty, przemówienia, homilie*, opr. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym – Lublin 1988; *Przekroczyć próg nadziei – Jan Paweł II opowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994; *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*, wybór i opr. Z. Wietrzak, Kraków 1998; *Europa jutra. Jana Pawła II wizja Europy*, opr. A. Sujka, Kraków 2000.

¹⁴ *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, t. I – II.

¹⁵ *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, t. I – II.

¹⁶ *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, t. I – II.

które uwzględnia wieloaspektowe podejście, mające na uwadze przede wszystkim dobro człowieka¹⁷

1. Dziedzictwo christianitas

Współczesne procesy integracji europejskiej nie są absolutnie nowe. Praktycznie idee jedności pojawiały się od początku narodzin Europy¹⁸. Mieli w tym udział liczni myśliciele i politycy. Z różnym też skutkiem i na wiele sposobów próbowano realizować modele jedności. Na przestrzeni XX wieków w tym celu używano siły militarnej, posługiwano się wiedzą, wykształceniem, sztuką. Odwoływano się do suwerennych decyzji władców, parlamentów i polityków wyrażających wolę współpracy. Funkcjonowały religijne i polityczne posłannictwa Europy w świecie. Głoszono idee pro i antyintegracyjne. Rodziły się tendencje zarówno ratujące europejską jedność, jak i destrukcyjne, nihilistyczne, aż po mity oraz przepowiednie końca cywilizacji europejskiej.

Nad wspólnym kształtem przyszłej Europy dyskutuje się nie tylko w parlamentach i gabinetach polityków. Jest to zagadnienie, które angażuje również ludzi kultury. Stosunkowo często wypowiadają się publicyści oraz literaci. Mając na uwadze idee wolności, pokoju, ładu europejskiego w ramach pantagonalnych lub heksagonalnych, o przyszłej Europie pisze i mówi Vaclaw Havel. W kontekście znaczenia i przyszłości Europy Środkowej wypowiadają się pisarze tej miary co: Milan Kundera, Timothy Garton Ash i Susan Sontag. Zagadnienia mniejszości narodowych w Europie były powodem wypowiedzi i rozważań literatów: Czesława Miłosza, Tadeusza Konwickiego, Juliusza Strykowskiego oraz Andrzeja Kuśniewicza. Miejsce Polski w Europie było przedmiotem refleksji i wypowiedzi: Zygmunta Krasińskiego, Stanisława Brzozowskiego, Kazimierza Brandysa, Wacława Berenta i Witolda Gombrowicza¹⁹. Lista intelektualistów i osób interesujących się europejskim projektem jest bardzo rozległa, a pełna bibliografia, gdyby ją podać, liczyłaby z pewnością kilkaset stron²⁰.

Jan Paweł II nigdy nie traci sprzed oczu historycznej perspektywy w myśleniu o Europie. Przy otwarciu na współczesność, studia nad historią

¹⁷ T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994.

¹⁸ Ch. Dawson, *Tworzenie się Europy*, przeł. J. W. Zielińska, Warszawa 1961; J. Strzelczyk, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997; O. Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, przeł. J. M. Kłoczowski, Lublin 2000; A. J. Toynbee, *Studium Historii, Skróty D.C. Somervella*, przeł. J. Marzecki, Warszawa 2000.

¹⁹ J. Salij, *Syndrom papugi*, w: „Ład” 23 V 1993, cyt. za: Polska w Europie, Warszawa 2001, s. 78 – 80.

²⁰ B. Wróblewski, *Europa Środkowa w polskim czasopiśmiennictwie literackim*, (przed 1992 r.), „Przegląd Powszechny” nr 9/901, 1996, s. 277 – 236.

filozofii oraz dziejowość Kościoła nauczyły papieża cenić tradycję. „I to ta właśnie dziejowa perspektywa nadaje myśli papieża szczególny charakter sądu nad historią, ukazującego dzieje myśli i czynów jako dramat swoistego, pełnego napięć, dialektycznego związku siły i prawdy, których harmonijne współdziałanie gwarantuje i wspiera wysiłki na rzecz budowy lepszego, coraz bardziej „ludzkiego świata”²¹ Również od „wewnątrz” papież kształtuje historię. Nieustannie widzi czas narodzin Europy i z pomocą wydarzeń oraz osób rozpoznaje jej poszczególne etapy rozwoju. „Bez tego papieża nie można zrozumieć tego, co stało się w Europie pod koniec lat osiemdziesiątych”, powiedział niegdyś M. Gorbaczow²².

Myślenie w kategoriach historycznych wydaje się być charakterystyczną cechą chrześcijańskiego, a w tym teologicznego ujmowania rzeczywistości. W teologicznym ujęciu Jana Pawła II to Chrystus jest kluczem do zrozumienia człowieka i jego historii. Stąd ani Europa, ani jej humanizm jest niezrozumiały bez uwzględnienia historycznej perspektywy „idei Europy” oraz jej kształtowania się w dialogu z Ewangelią²³ Najbardziej widoczne jest to w oparciu o przesłanie, jakie niosło chrześcijaństwo, a które było otwarte na wartości uniwersalne różnych kultur, poczynając od cywilizacji starożytnej Grecji.

Politycznie Europa zawsze była w mniejszym lub większym stopniu podzielona. Czy jest więc coś, co łączy ją niezależnie od politycznych granic i podziałów? Czy jest coś, co można nazwać „europejskością”, ale jako to, co przenika myślenie i kształtuje „europejskie” postawy? Co jest „duszą” Europy, jako zjawiska oznaczeniu uniwersalnym?

Zapewne pojęcia „europejskości” nie wyczerpuje prosty podział Europy na Wschód i Zachód, jakkolwiek podział ten wynika z rywalizacji ośrodków cywilizacyjnych Konstantynopola i Rzymu, a który na początku XI wieku pogłębił się do tego stopnia, że nie został pokonany przez następne X wieków. Podział ten jest wątpliwą podstawą wiązania pojęcia „europejskości” jedynie z cywilizacją Zachodu. Dla wielu polityków, biorąc po uwagę ich egoistyczne postawy, granice wschodnie Europy nie obejmują nie tylko Rosji, ale limes w dalszym ciągu stanowią uzgodnienia w Teheranie, w Jałcie (1943) i w Poczdamie (1945). Papież natomiast „europejskość” widzi w dwu historycznie ukształtowanych kulturowych nurtach, które nie

²¹ A. Zieliński, *Karola Wojtyły sąd nad historią*, w: „Ethos” nr 38/39 (1997), s. 288 – 289.

²² L. Accattoli, *Karol Wojtyła – człowiek końca tysiąclecia*, przeł. G. Niedźwiedz, S. Klim, Wrocław 1999, s. 5.

²³ Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II na zakończenie sympozjum presynodalnego*, Watykan, 31 października 1991, w: *Chrześcijaństwo i kultura w Europie, pamięć, świadomość, program. Teksty sympozjum presynodalnego*, Watykan, 28 – 31 października 1991, Kielce 1992, s. 345 – 346, dalej cyt.: Ch i KE.

wykluczają się, lecz wzajemnie uzupełniają. Jest to myślenie ponad podziałami politycznymi, które są doraźnie i utrzymywane siłą. Podobna była sytuacja z murem berlińskim, który dla papieża nie stanowił takiego podziału Europy jak te mury, które dzielą ludzkie serca. Dopiero taka wizja całej Europy, jest realnym myśleniem o pokoju i jej jedności. Na początku pontyfikatu, podczas pielgrzymki do Polski w Gnieźnie Jan Paweł II w prorockim i samoświadomym wyznaniu, co do swej misji, powiedział:

„Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozporządza, ażeby ten Papież-Polak, Papież-Słowianin, właśnie teraz odsonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu...? Tak. Chrystus tego chce. Duch Święty tak rozporządza...”²⁴

Nauczanie papieża, który jest oryginalnym i wszechstronnym myślicielem zapoznanym z myślą św. Augustyna, systemem metafizycznym św. Tomasza z Akwinu, mistycyzmem św. Jana od Krzyża, epistemologią Kanta i fenomenologią szkoły E. Husserla, dotyczy zagadnień globalnych zgodnych z uniwersalną funkcją i zadaniami Kościoła, którego papież jest najwyższą władzą i reprezentantem. Nie jest to przy tym nauczanie abstrakcyjne, gdyż dotyczy problemów konkretnych. Jednym z ważniejszych tematów papieskiego nauczania jest także, integrująca się i szukająca dalszych dróg jedności, współczesna Europa.

Papieska wizja zjednoczonej Europy posiada głębokie intelektualne korzenie, a nawet wynika po części z osobistego doświadczenia, które można odnieść między innymi do II wojny światowej. Ale Jan Paweł II zna obecną sytuację duchową Europy, która „szuka nadziei” i dlatego domaga się dialogu zwłaszcza z propozycjami, które nie uwzględniają przeszłości Europy, jej duchowego dziedzictwa, jej chrześcijańskich fundamentów. Papież uważa, że śmiertelnym zagrożeniem Europy wyrosłej z chrześcijaństwa, a więc z uniwersalnych wartości byłoby odcięcie się od tych fundamentów. Bez uwzględnienia historycznych uwarunkowań papieskiego „projektu” przyszłej Europy, może dojść do sytuacji, którą Peter Burke nazywa „dialogiem głuchych”²⁵ Czy można pomijać milczeniem stanowisko, które K. Wojtyła sformułował tuż przed konklawe, i któremu pozostał wiernym jako papież:

„Europa w swych ścisłych granicach geograficznych, ze swym dziedzictwem kulturowym i cywilizacyjnym – może budować swą przyszłość jedynie na podstawie trwałych zasad moralnych i jedynie pod warunkiem, że

²⁴ Jan Paweł II, *Homilia z okazji 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha*, Gniezno, 3 czerwca 1997, w: J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha*, Warszawa 1998, s. 222, dalej cyt.: EWD.

²⁵ P. Burke, *Historia i teoria społeczna*, Warszawa – Kraków 2000, s. 10 – 33.

twórcze działanie zaczynu ewangelicznego nie zginie w niej przez ujarzmianie i zniewolenie jednostek i narodów”²⁶

Chodzi tu o pomijanie lub okrywanie milczeniem papieskiej oraz chrześcijańskiej wizji przyszłej Europy. Pewnym symptomatycznym przykładem w tym względzie jest opór, jaki można zauważyć w Konwencji Europejskiej, wobec propozycji umieszczenia w Traktacie Konstytucyjnym Unii Europejskiej *invocatio Dei*. Takie stanowisko polityków sprzeczne jest z ideą jedności, równości, a także z góry przesądza o braku wewnętrznego pokoju. Zapewne, ani Kościół, ani chrześcijanie nie będą się domagać siłą, aby poważnie potraktować stanowisko Kościoła i papieża. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec kard. Karl Lehmann wyjaśnia dziwną sytuację polegającą na tym, że: „coraz więcej dziedzin życia ważnych dla Kościoła jest regulowanych decyzjami Unii Europejskiej, bez możliwości przedłożenia kościelnego punktu widzenia”²⁷ Takie odniesienie Unii Europejskiej do Kościołów wskazuje na wzrastającą absolutyzację władzy, a klauzula o Kościołach uchwalona w Amsterdamie 1997 r., poza oświadczeniem o szacunku oraz przestrzegania statusu Kościołów, do niczego nie zobowiązuje²⁸

Sam papież domaga się uwzględnienia chrześcijańskich korzeni kontynentu europejskiego i tłumaczy:

„Takie odniesienie nie odbierze nic właściwie pojętej świeckości struktur politycznych. Wprost przeciwnie, uchroni nasz kontynent przed podwójnym niebezpieczeństwem: z jednej strony przed ideologiczną laicyzacją, z drugiej przed sekciarskim integryzmem”²⁹

Wydaje się, że właśnie papieżowi poprzez związek przeszłości z terażniejszością udało się uniknąć fragmentaryzacyjnej wizji przyszłej Europy. Politykom natomiast Kościół stawia pytanie: jakie uniwersalne wartości pozachrześcijańskie mogą regulować pokojowe współistnienie różnych kultur? Jaki model świeckości przyjmą struktury, i jakie miejsce religii zostanie wyznaczone w Unii Europejskiej?³⁰

W XX w. Kościół Katolicki, od początku ruchu zjednoczeniowego nieustannie wspiera proces integracji europejskiej. Obecność Kościoła Katolickiego w procesach integracyjnych jest wieloraka. „Ojcowie,

²⁶ K. Wojtyła, *Gdzie znajduje się granica Europy?* w: „Ethos” nr 28, 1994, s. 34.

²⁷ K. Orzeszyna, *Stosunek wspólnot europejskich i Unii Europejskiej do Kościołów*, w: „Rocznik Nauk Prawnych”, t. X, z. 2, 2000, s. 234.

²⁸ Ibidem, s. 232–233.

²⁹ Jan Paweł II, *Apel przed modlitwą Anioł Pański, Watykan 16 lutego 2003*, w: „Tygodnik Powszechny” nr 8 (2798) 2003, s. 2.

³⁰ R. Buttiglione, *Religia i wolność religijna w debacie na temat konstytucji Unii Europejskiej*, przeł. T. Gródecki, w: „Biuletyn OCIFE”, nr 9 (63) 2002, s. 3–8.

założyciele wspólnej Europy” Konrad Adenauer, Alcide de Gasperii, Robert Schuman, inspiracje do działalności na rzecz zjednoczonej Europy, czerpali właśnie z Katolickiej Nauki Społecznej. Przyznawali się do katolicyzmu i bardzo ściśle współpracowali z dyplomacją watykańską.

Papież przemawiał oraz głosił myśl społeczną Kościoła i przedstawiał ją na forum ONZ (1995), w Parlamencie Europejskim w Strasburgu (1988), gdzie ma tam swoje przedstawicielstwa i ustanawia reprezentacje lokalne. W specjalnych listach dotyczących ważnych wydarzeń³¹, w nauczaniu również do rodaków³², nieustannie wskazuje na historyczną i kulturową ciągłość Europy jako Christianitas. Samo bowiem chrześcijaństwo według kard. Paula Pouparda: „shellenizowało się w cesarstwie Wschodnim, zlatynizowało w Rzymie, zgermanizowało w Niemczech, poddało się wpływowi słowiańskim”, dlatego myśląc o Europie należy zachować następujący porządek: na podstawie pamięci odnowić „świadomość europejskości”, by wypracować program na przyszłość³³

Jan Paweł II również jest niezrozumiały bez odniesienia go do historycznych wymiarów dziedzictwa, którego czuje się spadkobiercą oraz zadań i funkcji, jaką pełni w Kościele i we współczesnym świecie. Ponadto, papież posługuje się historyczną wyobraźnią: „/.../ Papież jako katolik i Słowianin, urodzony na przecięciu Europy zachodniej i Europy wschodniej, uformowany przez podwójną kulturę Rzymu i Bizancjum, posiada z tego tytułu szczególnie rozległą wizję historii świata, której nie oddziela od historii zbawienia”³⁴ Przedmiotem historii w ogólności są zdarzenia, obiektywizacje działań i procesy dziejowe³⁵ Najważniejsze są, więc duchowe związki wydarzeń, ich współistnienie i powtarzanie się w dziejach Europy. Historia najbardziej spełnia się w podmiocie ludzkim indywidualnym oraz w życiu społecznym³⁶; w ogóle kultura Europy jest zorientowana historycznie.

³¹ *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, t. I – II.

³² *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, t. I – III.

³³ P. Poupard, *Chrześcijaństwo i kultura w Europie*, przeł. A. Ogrodzińska, w: *Religia w życiu społecznym – W nurcie zagadnień posoborowych*, pod red. B. Bejze, t. 20 (1995), s. 185 – 188; tenże, w: *Akta sympozjum presynodalnego*, Watykan, 28 – 31 października 1991 roku, Kielce 1992, s. 5 – 9.

³⁴ A. Frossard, *Świat Jana Pawła II*, przeł. S. Czerwik, Kielce 1992, s. 150; *Nie lękajcie się!* – *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982.

³⁵ Należy zachować świadomość różnego aspektu przedmiotu historii w przypadku mikro i makrohistorii, historii społecznej, politycznej gospodarczej, itp., ale wszystkie zdarzenia należy odnieść do człowieka jako podmiotu historii. Człowiek jest podmiotem ciągłości i historycznej przemiany, przyczyną wewnętrzną i zewnętrzną, twórcą struktur i wydarzeń w rzeczywistości materialno-kulturowej.

³⁶ Cz. S. Bartnik, *Hermeneutyka personalistyczna*, Lublin 1994, s. 209 – 210.

Na przeszłość Europy papież patrzy przez pryzmat mniej wydarzeń, a bardziej osób, które ją tworzyły i nadawały swoisty wyraz i wielkość. Dlatego wskazuje na wielkie postacie, ogłaszając ich patronami Europy: św. Katarzynę ze Sieny, św. Brygidę Szwedzką, św. Teresę Benedyktę od Krzyża – Edytę Stein. Papież zgodnie ze swą personalistyczną perspektywą, wielkie znaczenie widzi w działalności tych, którzy krzewili w Europie chrześcijaństwo i niesli je różnym narodom:

„Benedykt opiera się na kulturze zachodniej i środkowej Europy, logicznej i racjonalnej, rozszerzając tę kulturę poprzez różne ośrodki benedyktyńskie na inne kontynenty; Cyryl i Metody kładą nacisk na starożytną kulturę grecką i tradycję orientálną, bardziej mistyczną i intuicyjną. Ogłoszenie tych świętych patronami [Europy] miało na celu uroczyste uznanie zasług historycznych, kulturalnych i religijnych, które położyli oni w dziele ewangelizacji ludów europejskich i w tworzeniu duchowej jedności”³⁷

W swej integralnej wizji Europy, Jan Paweł II zawsze pamiętał o „zapomnianych narodach” i to w czasie, gdy panowała zmowa milczenia. Kluczem do zrozumienia strategii Jana Pawła II w przewycięzeniu podziałów i kontynuowaniu jednoczenia Europy, według C. Rittera, jest „obecność Chrystusa w dziejach człowieka”, a w chrześcijańskiej Europie szczególnie. Oznacza to prymat myślenia w kategoriach teologicznych przed polityką oraz duszpasterskiego działania przed dyplomacją. Strategii tej papież nie zmienia³⁸

Działając pośród ludzi, którzy żyją w konkretnych warunkach społecznych, Jan Paweł II poddaje naukowej teologiczno-filozoficznej oraz pasterskiej refleksji różnorakie okoliczności związane z życiem społecznym i wypracowuje swoje własne, ale zarazem uniwersalne kryteria budowy i jednoczenia współczesnej Europy. Propozycje papieskie są ubogaceniem procesów integracji, ale i myślą o trwałym pokoju, który jest podstawowym warunkiem nadziei na przyszłość. Na tle tych dziejów Europy, Jan Paweł II widzi tworzenie się kultury chrześcijańskiej, która rozwijając się, staje się „duszą Europy”!

2. Kulturowy wymiar jedności

Historia Europy, na tle dziejów świata, ma swoje miejsce i czas, jednakże „glebą” wszelkich wydarzeń, procesów i rozwoju życia jest kultura

³⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie audjencji dla uczestników międzynarodowego kolokwium „Wspólne korzenie chrześcijańskie narodów Europy”* Rzym 6 listopada 1981, OsRomPol nr 12 (1981), s. 18.

³⁸ C. Ritter, op. cit., s. 33.

w różnych jej wymiarach. Podstawowe wymiary kultury³⁹, główne jej nurty, zamykają się w moralności, nauce, sztuce i religii. Stanowią one przestrzeń aktywności człowieka i w rzeczywistości wzajemnie się przenikają tak ściśle, iż oddzielenie ich od siebie usprawiedliwia jedynie konieczność teoretycznego wyróżnienia aspektów. Żadna też formacja społeczna nie zaczyna od zera, ale wchodzi w już zastaną kulturę, którą dziedziczy, którą przejmuje w tradycji, a przez swój udział i wkład tworzy nową jej postać. W kulturze przejawiają się pierwiastki materialne i duchowe, statyczne i dynamiczne. Jest to kształt, sposób życia i doskonalenia się, pod każdym względem człowieka jako osoby, której przynależy świadomość i wolność⁴⁰. Jest to sposób współpracy i niezgody, a nawet dramatycznych społecznych antagonizmów. Stąd kultura ma aspekt jednostkowy i społeczny, dobry lub zły⁴¹.

Cechą charakterystyczną europejskiej kultury jest jej „wtórność” jako sposób odnoszenia się do dziedzictwa, jako wracanie do jej początków cywilizacyjno-religijnych. Kolejne renesansy na zasadzie odniesienia i powrotu do „początku” są zasadą Europy, która swoje źródła ma poza sobą. Ostatecznym wzorem odniesienia europejskiej kultury jest chrześcijańskie stosunek do Absolutu⁴². Dlatego dla metodologicznej poprawności i jasności ujęcia zagadnienia kultury Europy, o którą tu chodzi, konieczne jest wyróżnienie aspektu historycznego dziedzictwa oraz aktualnych zagadnień mieszczących się w szeroko rozumianej kulturze i jej celu.

Czym jest kultura? Jan Paweł II stawia to pytanie wobec różnych środowisk, wspólnot i osób. Czując się odpowiedzialnym za kształt życia, sam formułuje odpowiedź „głęboko przemyślaną i przeżyta”⁴³:

„Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest

³⁹ Podstawowe pojęcia i definicje kultury podaje: I. Bokwa, *Dialog wiary i kultury w polskiej teologii w kontekście zjednoczenia Europy*, w: *Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła*, pod red. W. Boloza, G. Hövera, Warszawa 2001, s. 13 – 15.

⁴⁰ I. Dec, *Jaka wizja człowieka dla nowej Europy?*, w: *Europa zadanie chrześcijańskie*, pod red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 343 – 348.

⁴¹ M. A. Krapiec, *Ludzki wymiar kultury chrześcijańskiej wspólnego dziedzictwa narodów Europy*, w: *Ewangelia i kultura. Doświadczenie środkowoeuropejskie*, Rzym 1988, s. 284; tenże: *Człowiek w Kulturze*, Warszawa 1996, ss. 273.

⁴² R. Brague, *Podwaliny Europy: tożsamość otwarta. Chrześcijaństwo jako forma kultury europejskiej*, w: *Ch i KE*, s. 23 – 27.

⁴³ Jan Paweł II, *Naród istnieje „z kultury” i „dla kultury”* Przemówienie podczas spotkania ze światem kultury i sztuki, *Warszawa 13 czerwca 1987*, w: *Jan Paweł I w Polsce, 1979-1983-1987, Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991, s. 704 – 710, dalej cyt.: PiH.

wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot⁴⁴

Dobrem wspólnym jest dobro człowieka, który „doskonali wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała...” Bycie człowiekiem skazuje go na kulturę, dlatego kultura jest „sposobem „istnienia” i „bytowania” człowieka” Ona wyodrębnia go spośród wszystkich innych istot bardziej niż cokolwiek⁴⁵, a sam człowiek jest podmiotem, przedmiotem i celem kultury⁴⁶

Jan Paweł II doskonale wie, że od wartości, jakie niesie i przechowuje europejska kultura zależy przyszłość Europy, rozumianej również geograficznie, od „Atlantyku aż po Ural”⁴⁷ Stąd to jednoznaczne stwierdzenie papieża w Gnieźnie, w homilii z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha: Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha⁴⁸ Dlatego tak ważne jest dziedzictwo kulturowe i pogłębiona ocena przeszłości, która nie zawsze bywała dla Europy chlubna. A jednak Jan Paweł II, stwierdza:

„Istnieje organiczna i podstawowa więź pomiędzy religią w ogóle i chrześcijaństwem, a w szczególności z kulturą. W szczególny sposób cała Europa, zarówno w historii poszczególnych narodów, jak i całej wspólnoty, zaświadcza o tej więzi kultury z chrześcijaństwem”⁴⁹

Fenomen Europy wyrosły ze spotkania kultur, rozwijający się przez dwa tysiące lat, jest swoistą strukturą wielo-elementarną: narodów, państw, regionów etnicznych, doświadczeń politycznych, naukowych i geograficznych odkryć. Będąc swoistą samoświadomością na tle powszechnej historii

⁴⁴ Jan Paweł II, Spotkanie z młodzieżą na wzgórzu Lecha – Gniezno, 03 czerwca 1979, w: PiH, s. 60.

⁴⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do intelektualistów, *Kultura służy wyniesieniu człowieka i rozwojowi współpracy między narodami*, Coimbra, 15 maja 1982, w: Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie, wybór tekstów, M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym – Lublin 1988, s. 139, dalej cyt.: WK.

⁴⁶ Ibidem, s. 54 – 55.

⁴⁷ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie w UNESCO, Paryż, 02 czerwca 1980, w: WK, s. 57.

⁴⁸ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha, *Gniezno 03 czerwca 1997*, w: Jan Paweł II do Kościoła w Polsce, Kraków 1998, s. 160; A. Zwoliński, *Państwo a Europa*, Warszawa 2001, s. 172.

⁴⁹ Jan Paweł II, Przemówienie do intelektualistów europejskich przybyłych do Rzymu z okazji Jubileuszu Odkupienia, *Formowanie sumień zadaniem przedstawicieli świata kultury*, Rzym, 15 grudnia 1983, w: WK, s. 225. Na temat wyjątkowego posłannictwa Europy w kształtowaniu kultury oraz jej znaczenia w nauczaniu papieża, wspomina piszący z pozycji krytyczno światopoglądowej: Z. Mikołajko, *Jan Paweł II o kulturze*, w: *Filozofia i myśl społeczna Jana Pawła II*, „Studia Religioznawcze”, nr 17(1983), s. 235.

świta, domaga się głębokiej refleksji, odważnych i odpowiedzialnych głosów oraz propozycji wyznaczających przyszłość⁵⁰

Papież respektuje zakres kompetencji Kościoła w stosunku do Unii, ale nie znaczy to, że omija tematy ważne i zasadnicze oraz, że nie odnosi się do nich krytycznie⁵¹ Mówi, więc o takiej strukturze prawnej Unii, która nie dopuści do dominacji jednej z kultur państwa członkowskiego nad innymi, gdyż różnorodność jest bogactwem. W Parlamencie Europejskim papież mówił:

„Pragnieniem moim – jako najwyższego Pasterza Kościoła powszechnego, który pochodzi ze wschodniej Europy i zna aspiracje ludów słowiańskich, tego drugiego „płuca” naszej wspólnej europejskiej ojczyzny – jest to, by Europa suwerenna i wyposażona w wolne instytucje rozszerzyła się kiedyś aż do granic, jakie wyznacza jej geografia, a bardziej jeszcze historia. Jakże miałbym tego nie pragnąć, skoro inspirowana wiarą chrześcijańską kultura tak głęboko naznaczyła dzieje wszystkich ludów naszej Europy, ludów greckich i łacińskich, germańskich i słowiańskich, mimo wszelkich dziejowych tragedii, ponad systemami społecznymi i ideologicznymi?”⁵²

W przemówieniu Jan Paweł II zwracał uwagę, że w Europie dochodzą do głosu nurty agnostyczne, a nawet ateistyczne, co stwarza nową sytuację, przeciwną wszelkiemu porządkowi dobra i prawdy, przeciwną porządkowi transcendentnemu. Jest to szerzenie się ideologii liberalizmu, której przeciwstawić się winna postawa poszanowania i zachowania norm naturalnego prawa moralnego⁵³ Wykluczenie odniesienia do Boga w kulturze europejskiej, pozbawia etyczne normy ostatecznego uzasadnienia, a absolutyzuje społeczeństwo. Ostrzegał przed tym papież, który stoi na stanowisku rozdziału państwa i Kościoła. Europejska kultura otwarta na przyszłość zdaniem papieża, potrzebuje potrójnego pojednania. Najpierw twierdzi Jan Paweł II, że potrzebne jest pojednanie „człowieka ze stworzeniem”, następnie „trzeba pojednać człowieka z jego bliźnim”, a na koniec pojednać „człowieka z samym sobą” Europa integralna, Europa

⁵⁰ Cz. S. Bartnik, *Fenomen Europy*, Radom 2001, s. 203 – 205.

⁵¹ W 1994 roku Parlament Europejski uchwalił rezolucję przyznającą związkom homoseksualnym prawa małżeńskie oraz adopcyjne, na co papież zareagował stanowczo w obronie „cywilizacji miłości”: *Żadna władza nie może prawomocnie zalecić czy też zezwolić na taką obrazę godności człowieka. /.../ Parlament, sprzymiśniając ludzkim słabościom, chce instytucjonalizacji zachowań przeciwnych Boskim zamiarom. Mieszkańcom naszego kontynentu pokazano zło moralne jako drogę wyzwolenia, zapominając, że prawdziwym prawem człowieka jest zwycięstwo nad samym sobą*: J. Poniewierski, *Pontyfikat*, Kraków 1999, s. 292.

⁵² Jan Paweł II, Przemówienie w Parlamencie Europejskim, *Strasburg, 11 października 1988*, w: EWD, s. 183 – 184.

⁵³ Ibidem, s. 186.

przyszłości potrzebuje zasady antropologicznej, czyli integralnej wizji człowieka⁵⁴.

Żeby to mogło nastąpić Europa musi usłyszeć i odnaleźć się w wołaniu Jana Pawła II, który w Santiago de Compostela⁵⁵, jak i w Florencji, wypowiedział znamienne słowa:

„/.../ wołam do Europy: „Odnajdź samą siebie. Bądź sobą. Odkryj swoje początki. Ożyw swoje korzenie. Powróć do życia według prawdziwych wartości, które rozślały twoją historię i okazały się dobroczynne dla innych kontynentów. Możesz być jeszcze światłem cywilizacji i impulsem postępu dla świata⁵⁶”

Z tak rozumianą Europą, której tożsamość lub „duszę” określają wartości, jak też to, czym Europa była w przeszłości, w co wierzyła i to, w co wierzy teraz oraz czym może być w przyszłości, zgadza się Vaclaw Havel⁵⁷. Nie oznacza to rekatolizacji, ale też nie może być powtórzeniem niedalekiej przeszłości, czego najjaskrawszym przykładem był totalitaryzm komunistyczny, który podejmował różnorodne próby całkowitego zerwania

⁵⁴ Ibidem, s. 187.

⁵⁵ Jan Paweł II, Akt Europejski, Santiago de Compostela, 9 listopada 1982, w: EWD, s. 151 – 155.

⁵⁶ Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, *Kultura „Królewską drogą” wyzwolenia z różnych form zniewolenia, Florencja, 18 października 1986*, w: WK, s. 375; Por., wypowiedź z Santiago de Compostela *Dłatego ja, Jan Paweł, syn polskiego narodu, który zawsze uważał się za naród europejski ze względu na swe początki, tradycję, kulturę i żywotne więzy, syn narodu słowiańskiego wśród Latynów i lacińskiego pośród Słowian, ja następca Piotra na Stolicy Rzymskiej, stolicy, którą Chrystus zechciał umieścić w Europie i którą kocha za jej trud szerzenia chrześcijaństwa na całym świecie, ja biskup Rzymu i pasterz Kościoła powszechnego, z Santiago kieruję do Ciebie, stara Europa, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiły, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i dla prawdziwych swobód. Oddaj cesarzowi to co cesarskie, Bogu zaś to, co Boskie. Nie chęlp się swoimi podbojami, pomna na ich możliwe negatywne konsekwencje. Nie zniechęcaj się z powodu zmniejszania się twojego znaczenia w świecie czy też z powodu kryzysów społecznych i kulturalnych, które się dotyczą. Możesz jeszcze być latarnią cywilizacji i bodźcem postępu dla świata. Inne kontynenty patrzą na ciebie i spodziewają się po tobie tej samej odpowiedzi, jaka święty Jakub dał Chrystusowi: „Mogę”, w: Jana Pawła II wizja Europy, Europa jutra, wybór opr. A. Sujka, Kraków 2000, s. 44 – 45, dalej cyt.:EJ.*

⁵⁷ V Havel, *Europa jako zadanie. Mowa wygłoszona przez Vaclava Havla – Prezydenta republiki Czeskiej podczas spotkania plenarnego, Charlemagne 1996 – Akwizgran, Republika Federalna Niemiec, 15 maja 1996*, w: Szkoła przeżycia cywilizacyjnego, pod red. J. M. Dołęgi, J. Kuczyńskiego, A. Woźnickiego, Warszawa 1997, s. 75 – 76; J. Koperek, *Wiara w kulturze europejskiej* [rec.], w: „Życie i Myśl” nr 3(435) 1997, s. 87 – 89.

wszelkich więzów z kulturowym dziedzictwem Europy⁵⁸. Skutki takich działań okazały się tragiczne dla ludzi i kultury. Jan Paweł II kulturowe dziedzictwo, zwłaszcza chrześcijańskiej Europy, przyjmuje jako „mocny”, „trwały i konieczny” fundament odniesienia. Na postawione przez siebie pytanie: Czym jest to dziedzictwo?, papież odpowiada:

„Zastanówmy się przez chwilę nad podstawowymi wartościami naszej cywilizacji. Są to: godność osoby ludzkiej, świętość życia, podstawowa rola rodziny, wielka waga oświaty, wolność myśli i słowa, swoboda wyznawania własnych przekonań religijnych, prawna ochrona jednostek i grup ludzkich, współpraca wszystkich ludzi na rzecz wspólnego dobra, koncepcja pracy jako udziału w dziele samego Stwórcy, autorytet państwa, które samo rządzi się prawem i rozsądkiem. Wartości te należą do skarbcza kultury europejskiej, są klejnotem zrodzonym z wielu myśli, dysput i cierpienia. Stanowią one duchową zdobycz rozsądku i sprawiedliwości, a ta przynosi zaszczyt narodom Europy w ich dążeniu do wprowadzania w bieg czasu ducha chrześcijańskiego braterstwa, jakiego uczy nas Ewangelia”⁵⁹

Nieustannie zmienia się rola współczesnego państwa, wzrasta siła oraz zasięg oddziaływania regionów na stosunki międzynarodowe. Poszerzył się w społecznym odbiorze dostęp do informacji oraz wykształcenia. Współczesne społeczeństwa demokratyczne starają się żyć i myśleć, uwzględniając pluralizm wartości, kultur i religii. Jednocześnie narodziło się silne, strategiczne w skali świata, pragnienie jedności działania oraz rozwiązywania podstawowych problemów współczesnego życia. Zasadne jest więc pytanie o to, jakie wartości są fundamentalne dla obecnej oraz przyszłej Europy? Procesy te nie przebiegają bez obaw i dotyczą także Europy, może nawet w większej mierze niż innych rejonów świata. Spojrzenie na jednoczącą się Europę z punktu widzenia osoby ludzkiej, z perspektywy personalistycznej może przyczynić się do głębszego zrozumienia koncepcji Europy Jana Pawła II, budowanej przede wszystkim dla ludzi. Przede wszystkim, ma to być wspólnota, która nie będzie przyczyniać się do alienacji, lecz do upodmiotowienia Europejczyków. Personalistyczny paradygmat wyznacza też metodologię interdyscyplinarnego myślenia. Wizja

⁵⁸ B. Olszewska-Dyonoziak, *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999, s. 10: „przez totalitaryzm rozumie się system rządów zmierzających do bezwzględnej podporządkowania całego społeczeństwa awangardowej partii, państwu oraz jej nadrzędnej ideologii, która przenika całe życie społeczne, obowiązuje wszystkich obywateli nie pozostawiając marginesu wolności dla innych poglądów i stanowisk, marginalizując jednostkę i hamując jej twórczą inicjatywę, poddając ją bez reszty kolektywowi”

⁵⁹ Jan Paweł II, Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami uniwersytetów Szwecji, *Misja uniwersytetu wobec osoby ludzkiej*, Uppsala, 09 czerwca 1989, w: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, wybór opr. A. Wieczorek, t. I (1978 – 1988) Warszawa 1999, t. II (1989 – 1999) Warszawa 2000, t. II, s. 50, dalej cyt.: UN.

przyszłej Europy musi być zgodna z syntezą nauczania Jana Pawła II⁶⁰, który poprzez aksjologiczny oraz etyczny wymiar rozwija „mądrościową” koncepcję nauki oraz społecznego działania⁶¹. Interdyscyplinarność prowadzonego przez Jana Pawła II dialogu nie ogranicza się tylko do ram szeroko rozumianej kultury humanistycznej, ale obejmuje także dialog chrześcijaństwa z naukami przyrodniczymi⁶². Bardziej jednak przydatna w myśleniu o Europie jest metoda „wyrastająca z założeń personalizmu jako systemu uniwersalnego”⁶³. Założenia tej koncepcji, którą można też nazywać antropologiczną, streszczają się do przekonania o podstawowym znaczeniu ludzkiej osoby. Jest to wartość, której nie można zredukować do żadnych środków działania poza nią samą. Wartość ludzkiej osoby, która jest celem nadrzędnym, ma wyznaczyć przyszłość Europy. Przeszłość Europy ma znaczenie też o tyle, o ile zostanie odniesiona do realiów współczesnych. Ponieważ procesy zjednoczeniowe, wyznaczające zasady życia społecznego podyktowane są decyzjami osób, stąd w każdym przypadku decyzje te podlegają osądowi etycznemu. W konsekwencji dotyka się tu również zagadnień natury aksjologicznej, które są nieodłącznie związane z wszelką działalnością człowieka.

Według papieża kultura stanowi sposób życia, formę, w której najbardziej wypowiada się człowiek. Jan Paweł II nie ukrywa błędów oraz win chrześcijańskiej przeszłości, które w pewien sposób rzutują na obecny kształt kultury. Dostrzega i wielokrotnie mówi o dechrystianizacji i skali sekularyzacji współczesnej Europy⁶⁴.

⁶⁰ *Człowiek przekracza granie poszczególnych dyscyplin wiedzy, tak aby ukierunkować je ku owej prawdzie i ku ostatecznemu spełnieniu swego człowieczeństwa...* Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 08 czerwca 1997, w: *Drogowskazy dla Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, t. III, s. 410, dalej cyt.: DP, „*Sprawą zaś szczególnej wagi jest, by każda dziedzina ubogacała inne i inspirowała je do tego, by stawały się one w pełniejszym stopniu tym, czym być mogą oraz do wnoszenia swojego wkładu do naszej wizji tego, kim jesteśmy i kim się stajemy.*” Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do ks. George’a V. Coyne’a dyrektora obserwatorium watykańskiego, *Watykan, 01 czerwca 1988*, w: „Znak – Idee” 1991, nr 5, s. 10.

⁶¹ J. Życiński, *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą współczesną według Jana Pawła II*, w: „Ethos” nr 41/42 (1998), s. 134 – 137.

⁶² J. Życiński, *Koncepcja zjednoczonej Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Europa fundamenty jedności*, pod red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 183; tenże, *Kultura naukowa w integracji Europy*, w: *Europa drogi integracji*, pod red. A. Dylus, Warszawa 1999, s. 54 – 58.

⁶³ Cz. S. Bartnik, *Hermeneutyka personalistyczna*, op. cit., s. 111.

⁶⁴ J. Balicki, *Kulturowa tożsamość Europy jako wyzwanie dla Kościoła i państwa w obliczu sekularyzacji i kryzysu demograficznego*, w: *Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła*, op. cit., s. 33 - 36.

„/.../ tysiące Europejczyków żyją w oderwaniu od pamięci duchowej, jak spadkobiercy, którzy roztrwonili swoje święte dziedzictwo”⁶⁵

Wszystko to ma wpływ na kryzys tej kultury, która potrzebuje nadziei. Jan Paweł II, życząc Europie odbudowania i powrotu do jedności moralnej oraz duchowej, której podłoże od wieków przeniknięte jest chrześcijaństwem⁶⁶, wskazuje na nieodzowną rolę religii we współczesnej kulturze. Ważne jest to w spotkaniu Ewangelii z kulturą, które dokonuje się przez: wcielenie Ewangelii w rodzime kultury – oraz wprowadzenia tych kultur w życie Kościoła⁶⁷. Według Jana Pawła II jest to koniecznością obecnego czasu w imię przyszłości. Ewangelia, bowiem w ramach wymiany sposobów oddziaływania wyzwala z kultury, z którą się spotyka nowe wartości. Wyzwala perspektywę ostatecznej czy najważniejszej prawdy o przeznaczeniu człowieka. Kultura pod wpływem religijnej inspiracji, ukazuje nowe możliwości twórcze wynikające z samej Ewangelii⁶⁸. Stąd tak ważne jest pytanie o europejskie dziedzictwo kulturowe, które wyrosło z integracji różnych uniwersalnych wątków kultur partykularnych oraz o miejsce i rolę religii we współczesnym, pluralistycznym życiu społecznym, również Europy. Dlatego na aprobatę ze strony papieża zasługują ci chrześcijanie-Europejczycy, którzy włączają się do działań „nowej ewangelizacji”, by duchem i wartościami ożywić kulturę europejską⁶⁹.

Kultura, jeśli ma stanowić podstawę moralno-osobowego rozwoju człowieka, musi być budowana w oparciu o właściwie rozumianą wolność jednostki, społeczeństw i praw poszczególnych narodów. Każdy człowiek, jak i każde pokolenie musi być odpowiednio przygotowane, by podjąć wezwania współczesnych wymagań aktywnego życia, a więc musi być odpowiednio kształcone⁷⁰, ale także, co z naciskiem podkreśla Jan Paweł II, musi być wychowywane⁷¹. W pewnym sensie chodzi o ukazanie relacji, jakie zachodzą

⁶⁵ Jan Paweł II, op. cit., WK, s. 348.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Orędzie - Do narodów Europy z okazji 1500-lecia urodzin św. Benedykta, Watykan, 10 marca 1980*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, t. II, s. 605 - 607.

⁶⁷ S. Nagy, *Ewangelia a kultura w ujęciu encykliki Slavorum Apostoli*, w: *Ewangelia i kultura. Doświadczenie środkowoeuropejskie*, pod red. M. Radwan, T. Styczeń, Rzym 1988, s. 106 - 118.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 106. Por., s. 114.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Z odwagą i wiernością głosimy Chrystusa*, Przesłanie do Parlamentarnego Zgromadzenia Rady Europejskich Konferencji Episkopatów, 16 października 2000, w: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła*, op. cit., s. 102.

⁷⁰ *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, pod red. S. Urbańskiego, t. I (1978 - 1988) Warszawa 1999, t. II (1978 - 1999) Warszawa 2000.

⁷¹ *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978 - 1999)*, pod red. S. Urbańskiego, Warszawa 2000.

pomiędzy polityką, ekonomią, stanowiącym prawem a wartościami religijnymi, które wpływają na całokształt kultury. Na ile te relacje są sprzeczne, a na ile się uzupełniają? Jest to pytanie bardzo ważne nawet wówczas, gdy pod uwagę weźmie się współczesną laicką kulturę Europy. Chodzi tu papieżowi o ukazanie zgodności, którą wyznacza troska o człowieka i jego niezbywalne prawa.

Jak ważna jest religia w europejskiej kulturze? J. Życiński zwraca uwagę na kolejność pewnych znamienych zdarzeń. W kulturze europejskiej w myśl oświeceniowych haseł najpierw ogłoszono śmierć Boga, a następnie uśmiercono miliony istnień ludzkich⁷². Niemiecki, narodowy socjalizm w istocie swej był wyrzeczeniem się chrześcijaństwa i próbą powrotu do kultury „pięknego okrucieństwa i dzikości”⁷³. Papież analizując nieszczęścia Europy w XIX i XX wieku dochodzi do wniosku, że: „Walka klas w znaczeniu marksistowskim oraz militarizm mają zatem te same korzenie: ateizm i pogardę dla osoby ludzkiej, które dają pierwszeństwo zasadzie siły przed zasadą słuszności i prawa” (CA 14).

Często szuka się przyczyn nieszczęść, które w XX wieku nawiedziły Europę. Stawia się pytanie: dlaczego w kulturze europejskiej mogło dojść do eksterminacji narodów i to na taką skalę? Otóż bez większej pomyłki można twierdzić, że „architekci” ideologiczni, a także polityczni dalecy byli od tego, by kierować się etosem chrześcijańskim, co więcej jego oddziaływanie było ograniczane ideologicznie oraz siłą! Zagubiony został też kulturowy, nowożytny humanizm Europy, który w swej istocie był myśleniem teocentrycznym. Papież stwierdza jednoznacznie, że ostatnie tragiczne wojny w Europie wynikały z założeń militarizmu, agresywnego nacjonalizmu, totalitarnych ideologii oraz niesprawiedliwości na płaszczyźnie międzynarodowej. Zaplanowana zagłada narodów, a w szczególności narodu Żydowskiego wynikała z przesłanek, które źródło mają w błędnej „koncepcji ludzkiej wolności oderwanej od posłuszeństwa prawdzie” Taka postawa umożliwiała nieposzanowanie praw człowieka (CA 17).

Papież, biorąc pod uwagę zadania Kościoła, które nie niosą narodom i wspólnotom żadnego zagrożenia, jednoznacznie mówi też o wartości kultury, którą Kościół spotyka, poczynając od najniższego stopnia:

⁷² J. Życiński, *Chrześcijaństwo a dziedzictwo oświecenia: między wyzwaniem a dialogiem*, w: *U progu trzeciego tysiąclecia. Człowiek – nauka – wiara*, pod red. A. Białeckiej, J. J. Jadackiego, Warszawa 2001.

⁷³ J. Ratzinger, *Europa – dziedzictwo zobowiązujące chrześcijan*, przeł. L. Balter, w: „Kolekcja Communio”, nr 5 (1990), s. 261: „Niemcy hitlerowskie nie udawały, że oddają cześć Bogu czy nawet Wotanowi; oddawały cześć Niemcom”; E. Gellner *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 1991, s. 73.

„Każdy człowiek, każdy naród, każda kultura i cywilizacja mają swoją rolę do wypełnienia i swoje miejsce w tajemniczym planie Boga i powszechnej historii zbawienia”(SA 19).

Koncepcja kultury głoszona przez papieża, w jej wymiarach moralnych, jest tak uniwersalna, jak powszechne są np. prawa człowieka⁷⁴ Takie podejście uniwersalistyczne stwarza możliwość budowania bardzo szerokiej wspólnoty w oparciu o obiektywne, uporządkowane rozumienie tych samych podstaw moralnych, dla których nie ma granic⁷⁵ Taki konsensus jest fundamentem pokoju.

Bardzo łatwo ulec pesymistycznemu obrazowi europejskiej kultury, która bywa nazywana „cywilizacją śmierci”, „kryzysowym społeczeństwem”, „barbarią”, „społeczeństwem materialistycznym”, które zastąpiło wiarę w prawdziwego Boga, odrzucając nakazy moralne i religijne na wiarę w boga: postępu nauki i techniki⁷⁶ Znamieniem współczesnej kultury jest jednak duży stopień nihilizmu, atrofia społecznej woli⁷⁷ Papież natomiast mówi o zagubieniu przez człowieka sensu istnienia i odrzuceniu prawdy o stworzeniu (EV 12;21;22;26;28). Papież, jak stwierdza to C. Schmitt, jest reprezentantem ludzi i autorytetem reprezentującym wartości⁷⁸. Z tej perspektywy papież naucza, że podstawowym zadaniem polityki kultury jest umożliwianie i przekazywanie kultury, która reguluje relacje społecznego współżycia, stwarza szanse coraz doskonalszego pokojowego współżycia wspólnot kulturowych mniejszości i poszczególnych osób we wspólnocie narodów(CL 44).

Papież, idąc za soborową definicją kultury jako: „wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy podać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenie duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”⁷⁹ (CL 44), ukazuje jak ważne jest to zagadnienie w obliczu wielości problemów społecznych i różnorodności sytuacji współczesnego

⁷⁴ G. Filibeck, *Prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II: podstawy i zasady*, przeł. T. Żeleźnik, w: „Społeczeństwo” nr 3 (31) 1998, s. 435 – 446.

⁷⁵ R. Legutko, *Podstawy filozoficzne integracji europejskiej*, w: *Integracja europejska*, pod red. M. Konińskiego, Kraków 2000, s. 24.

⁷⁶ P. Valadier, *Europa i jej bogowie*, przeł. H. Krzyżanowski, w: „Przegląd Powszechny” nr 4 (896) 1996, s. 23 – 28.

⁷⁷ Ibidem, s. 29 - 33.

⁷⁸ C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, wybór i przeł. M. A. Cichocki, Kraków 2000, s. 96 –98.

⁷⁹ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 53.

życia. Rozwijanie kultury i właściwa polityka służby wobec niej, według Jana Pawła II⁸⁰, polega na nieustannym uwzględnianiu, że do człowieka, który jest w centrum odnosi się kultura. Ona służy mu we wszystkich jego wymiarach, zwłaszcza etycznym i religijnym, przez co pełniej ukazuje godność osoby ludzkiej, wartość ludzkiego życia i konieczności jego obrony⁸¹. Takie znaczenie polityki kultury, w rozumieniu papieża, odnosi się do każdej społeczności, a więc i polityki kultury Europy poszukującej jedności, w czym również uczestniczy świat nauki, obejmujący w towarzystwach naukowych, stowarzyszeniach czy organizacjach edukacyjnych setki tysięcy Europejczyków⁸².

Dla papieża w imię zachowania pokoju, istotne jest też prawo narodu do wolności i do własnej kultury⁸³. W tym też duchu papież apelował do przedstawicieli różnych narodów:

„/.../ strzeżcie wszystkimi dostępnymi wam środkami tej podstawowej suwerenności, którą każdy naród posiada dzięki swej kulturze. Strzeżcie jej jak źrenicy oka dla przyszłości wielkiej rodziny ludzkiej. Strzeżcie!/.../ Nie dopuszczajcie, aby padła ofiarą różnego rodzaju totalitaryzmów, różnego rodzaju imperializmów czy hegemonii, dla których człowiek liczy się tylko jako przedmiot dominacji, a nie jako podmiot własnego, człowieczego bytowania” (nr 14,15⁸⁴

3. Ekumeniczny wymiar jedności

Od początku pontyfikatu, Jan Paweł II posługę Europie związał z wymiarem oraz działaniem ekumenicznym⁸⁵. Jest to jedno z najważniejszych zadań Kościoła od czasu Soboru Watykańskiego II. Pisze o tym papież w specjalnej encyklice *Ut unum sint* z 1995 roku⁸⁶.

⁸⁰ S. Sowiński, *Europa drogą Kościoła, kultura drogą Europy*, w: „Więź” nr 8 (466) 1997, s. 104 – 106.

⁸¹ Jan Paweł II, Orędzie na Światową Konferencję poświęconą polityce kulturalnej, *Watykan, 24 czerwca 1982*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, t. II, s. 659.

⁸² Jan Paweł II, *Nauka wobec problemów człowieka*, Przemówienie do Europejskiego Towarzystwa Fizycznego, Rzym, 31 marca 1979, w: WK, s. 24.

⁸³ J. Y. Calvez, *Z myśli Kościoła na temat narodów*, przeł. K. Skawina, w: „Przegląd Powszechny” – Numer specjalny Wokół Współczesności, nr 2/1996, s. 30 – 31; P. Jaroszyński, *Polska i Europa*, Lublin 1999, s. 67 – 72.

⁸⁴ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie w UNESCO, Paryż, 02 czerwca 1981, w: WK, s. 61 – 63.

⁸⁵ W. Hanc, *Ekumenizm Jana Pawła II*, w: 20 lecie pontyfikatu Jana Pawła II, pod red. J. Krasińskiego, Warszawa 2000, s. 110.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 114 – 115.

Istotnym czynnikiem zbliżenia i jedności narodów europejskich, ze względu na jej obecność w przeszłości dziejów Europy⁸⁷, jak i obecną rolę społeczną, stanowi religia chrześcijańska⁸⁸. Stanowi ona wykreowany przez wieki wspólny europejski etos i centrum promieniowania wartości uniwersalnych. Choć jedno europejskie chrześcijaństwo ma swoje różne, historycznie ugruntowane formy w wyznaniach protestanckich, w katolicyzmie, a także w prawosławiu, to jednak może być potraktowane jako bogactwo kulturowe Europy. Podobnie można widzieć różnice występujące pomiędzy Zachodem a Wschodem Europy w modelach gospodarczych, formach własności czy w rozumieniu praw i wolności obywatelskich, a także religijnej tradycji⁸⁹.

Jednak, „konfesyjnie podzielone, i ekumenicznie niepojednane Kościoły nie są zdolne do budowania wspólnej Europy”, stwierdza protestancki teolog J. Moltmann⁹⁰. Konieczne jest odnowienie trzech wielkich tradycji chrześcijaństwa, które w duchu formacji ekumenicznej mogą odwołać się do wspólnego początku⁹¹. Gdy staje się na gruncie tradycji sprzed podziału 1054 roku, wspólnym patronem jedności europejskiej katolików i prawosławnych może być św. Wojciech, symbol obecności Słowian w cywilizacji Europejskiej⁹². Spojrzenie całościowe na przyszłość Europy domaga się uwzględnienia aspektu ekumenicznego. Europejska jedność i pokój, to wspólne zadanie chrześcijan zarówno katolików, jak i prawosławnych oraz protestantów⁹³.

Kardynał Lustiger, wypowiadając się na temat integracji, mówił o pojednaniu polsko-niemieckim, polsko-rosyjskim, francusko-niemieckim, francusko-angielskim⁹⁴. Bez wątpienia na proces dialogu katolicko-

⁸⁷ W. Myszor, *Europa – pierwotne chrześcijaństwo, idee i życie społeczne chrześcijan (II i III wieku)*, Warszawa 1999/2000.

⁸⁸ S. Rabiej, *Jedność Europy a podział chrześcijaństwa (1950 – 2000)*, Opole 2000, s. 146 – 198.

⁸⁹ B. Geremek, *Polska w Europie: geostrategiczne dylematy*, w: *Polska – Niemcy – Europa*, op. cit., s. 193 – 200.

⁹⁰ W. Fürst, *Duszpasterstwo dla Europy? Perspektywy działania duszpasterskiego duszpasterskiego społecznego zaangażowania Kościoła (Kościołów) w pluralistyczno – demokratycznej Europie*, w: *Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła*, pod red. W. Bołoz, G. Hövera, Warszawa 2001, s. 108.

⁹¹ Ibidem, s. 111.

⁹² P. Karagjozow, *Święty Wojciech w kontekście historii, chrześcijańskiego panteonu Czechów i geopolityki*, przeł. M. Szarapowa, w: „Przegląd Powszechny” nr 4 (920) 1998, s. 71.

⁹³ IRE PER MUNDUM, wyd. seryjne Franciszkańskiego Centrum dla Europy Wschodniej i Azji Północnej, artykułów i dokumentów o tematyce ekumenicznej, Warszawa t. I – 1994; t. II, cz. 1 – 2, 1996; t. III, 1999; „Studia i dokumenty ekumeniczne”, półrocznik wydawany przez Fundację Ekumeniczną „Tolerancja” w Warszawie od roku 1984, dalej cyt.: IPM.

⁹⁴ T. Gołąb, *Europę widzę ogromną*, w: „Gość Niedzielny” nr 43, 28 października 2001, s. 18.

prawosławnego nakładają się wydarzenia nie tylko z przeszłości, ale i współczesne przemiany polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej. Jan Paweł II, w związku z przemianami, wydał specjalny list do biskupów kontynentu europejskiego, w którym pisze: o radości z odzyskanej wolności narodów i możliwości mianowania biskupów dla wielu diecezji obrządku bizantyjskiego i łacińskiego. Papież wspomina o trudnościach wzajemnych relacji katolików i prawosławnych⁹⁵, ale szczególnie podkreśla obowiązek ekumenicznych działań spoczywający na Kościołach wschodnich, zgodnie z dekretem O ekumenizmie Soboru Watykańskiego II⁹⁶ Będąc w Instytucie Orientalnym w 1993 roku, Jan Paweł II swe ekumeniczne otwarcie na Kościół prawosławny wyraził w słowach:

„/.../dziękuję wszystkim braciom na Wschodzie, którzy zachowując tę samą wiarę przynoszą nam nadzieję, chrześcijańską nadzieję, że jesteśmy zjednoczeni. Ponieważ jesteśmy zjednoczeni. Głupotą jest mówić, iż jesteśmy podzieleni, że jesteśmy braćmi podzielonymi/.../ Różni tak. Ja jednak wyznaję tę samą wiarę chrześcijańską, którą wyznawał też Sołowiew; nie mogę zaakceptować, iż Kościół jest podzielony. Kościół Chrystusa jest jeden. Jeśli są podziały, to inna rzecz, trzeba je pokonać; ale Kościół jest jeden, Kościół Chrystusa na Wschodzie i na Zachodzie nie może być inny, jak tylko jeden, jeden i zjednoczony”⁹⁷

Kościół Katolicki w swej strukturze organizacyjnej jest hierarchiczny. W dużej mierze implikuje to centralistyczne nauczanie oraz sprawowanie władzy. Nie mniej godne podkreślenia jest to, że Jan Paweł II, mając własną, teoretycznie szeroką i głęboką wizję zjednoczonej Europy, inspiruje episkopaty krajowe do wypowiedzi i twórczej obecności w procesie zjednoczeniowym. W akcie decentralizacji wobec różnych problemów wręcz domaga się obecności i głosu Kościołów lokalnych oraz głosu różnych wyznań. W sposób integralny, jedność chrześcijan wiąże z jednością Europy.

Europa zachodnia potrzebuje Europy wschodniej w całym jej bogactwie i doświadczeniu i odwrotnie, gdyż tak jedna i druga strona może ulec fałszywemu obrazowi siebie samej. Jan Paweł II, w perspektywie służby jedności, widzi chrześcijaństwo i to, co ono niesie dla Europy i dla Kościoła integralnie. Rzym „centrum jedności” potrzebuje Jerozolimy (ziemia Wschodu, gdzie rodzi się *Oriente lumen* – Światło Wschodu) „miasta

⁹⁵ M. Filipiak, *Jan Paweł II o Rosji i braciach prawosławnych (Bibliografia wypowiedzi 1979 – 1995)*, w: „Ethos” nr 30/31 (1995), s. 391 – 395.

⁹⁶ Jan Paweł II, *Mantre si intensificano*, List do biskupów kontynentu europejskiego na temat stosunków między katolikami a prawosławnymi w nowej sytuacji Europy Środkowej i Wschodniej, Watykan, 31 maja 1991, w: IPM t. 1, s. 255 – 271.

⁹⁷ J. Bujak, *Jedność na nowo odkrywana. Dialog katolicko prawosławny w latach 1958 – 2000*, Poznań 2001, s. 60 – 61.

początków”, Jerozolima „matka wszystkich Kościołów” potrzebuje Rzymu „posługi Piotrowej”, celem ubogacenia i umocnienia tożsamości Kościołów⁹⁸ Takie też stanowisko zajmuje Cz. S. Bartnik, wskazując na wzajemną zależność Zachodu i Wschodu Europy i twierdzi, że jeśli nie nastąpi uzdrowienie „psyche Europy Zachodniej”, to Unia Europejska nie ma przyszłości, co więcej z chwilą wyczerpania się potencjału gospodarczego grozi jej rozpad. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w wypowiedzi byłego przewodniczącego Komisji Europejskiej J. Delorsa, który stwierdził: „jeżeli w następnych latach nie uda nam się nadać Europie duszy, duchowości i sensu, to nie przeżyje ona długo swoich narodzin”⁹⁹ Głównym powodem tych ocen jest brak wyższego moralnego celu. Europa Zachodnia aprobująca materializm, amoralność, konsumpcjonizm, nie poradzi sobie z korupcją, degradacją antropologiczną, utratą wolności warstw niższych i narastającą autoagresją. Tendencje typu ideologii synkretycznej, pragmatycznej, duchowości hedonizmu już teraz zawężyły pole ekumeniczne i dialogiczne w stosunku do Europy Wschodniej. Dobro wspólne Europy nie może być zdominowane tylko przez kulturę germańską i romańską. Europa musi otworzyć się na wymiar słowiański, który zapoczątkował Jan Paweł II¹⁰⁰ Współbrzmiające z głosem papieża, bardzo ważne było wezwanie Biskupów Europy z 1980 r., którzy wspierając jego nauczanie, napisali: „Wolność i sprawiedliwość wymagają, aby ludzie i narody mogły rozwijać swoje odrębności. Każdy naród, każda mniejszość etniczna posiada własną tożsamość, własną tradycję i kulturę. Te szczególne wartości mają wielkie znaczenie dla ludzkiego postępu i pokoju”¹⁰¹ Doświadczenie ekumeniczne Kościoła jest pouczające dla Europy. Może być przykładem wypracowanych zasad jedności, według Jana Pawła II, która nie jest ani wchłonięciem, ani fuzją. Jedność jest spotkaniem w prawdzie i miłości:

./.../ Dla osiągnięcia pełniej powszechności każdy naród, każda kultura musi wypełnić własne zadanie w zbawczym planie Boga, Każda odrębna tradycja, każdy Kościół lokalny winien być zawsze otwarty i uwrażliwiony na inne Kościoły i tradycje, a równocześnie na wspólną uniwersalną, katolicką; jeśli zamknie się w sobie, naraża siebie na niebezpieczeństwo zubożenia (SA 27).

⁹⁸ C. Gugerotti, *Perspektywa Orientale lumen*, przeł. A. Kowalski, w: IPM t. 2/I, s. 381 – 409.

⁹⁹ F. Fischler, *Umacnianie i rozszerzanie Unii Europejskiej drogą w trzecie tysiąclecie*, w: *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 28.

¹⁰⁰ Cz. S. Bartnik, *Idea polskości*, Radom 2001, s. 268 – 280. „Ostatecznie Polska powinna się związać z Europą Zachodnią, ale z rozważą i po dobrych negocjacjach. Nowa Europa ma być Wspólnotą Wspólnot (*Communio Communiarum*), a nie wspólnotą dwu chórów jak w zakonie średniowiecznym: ojców i braci”, *ibidem*, s. 279.

¹⁰¹ Jan Paweł II, *Przemówienie w Mainz do Polonii*, 16 listopada 1980, w: *Spotkanie Polonii z Janem Pawłem w Niemczech*, red. J. Śliwański, Hamburg 1982, s. 13.

Jedność Europy według Jana Pawła II, wcale nie wyklucza różnorodności. Jedność to nie jednolitość jako zubożenie Europy, jak też Kościoła. W duchowej wizji papieża, wspólna i jedna Europa narodów wrażliwa jest na prawa człowieka, cieszy się pokojem i wolnością. Jej dynamiczną naturę wyraża twórcza wierność wartościom i zasadom chrześcijańskim, zdolna podjąć wszystkie współczesne wyzwania w duchu pokoju i współpracy¹⁰².

Dążenia Jana Pawła do wspólnoty wszystkich Kościołów Europy znajdują potwierdzenie we wspomnianej encyklice *Ut unum sint*¹⁰³. W duchu ekumenicznej encykliki wypowiadał się też papież podczas zgromadzenia ekumenicznego we Wrocławiu, mówiąc:

„W imię Jezusa proszę o wspólne chrześcijańskie świadectwo. Naszej wiary, żywej i głębokiej, potrzebuje bardzo zachód na historycznym etapie budowania nowego systemu wielorakich odniesień. Mocnego znaku zawierzenia Chrystusowi potrzebuje Wschód, duchowo spustoszony przez lata programowej ateizacji. Europa potrzebuje nas wszystkich zebranych solidarnie wokół Chrystusowego Krzyża i Ewangelii. Winniśmy z uwagą czytać znaki czasu”¹⁰⁴.

Myśl tę, miejcie jedno serce i jednego ducha! /.../ Wnoście w dzieje Europy Ducha Chrystusowego, który jednoczy i wyzwala..., papież wypowiadał wcześniej w Welehradzie (1990) i w Tallinie (1993)¹⁰⁵. Droga ku nowej Europie, w nauczaniu papieża, prowadzi poprzez ekumeniczną współpracę dającą świadectwo jedności wszystkich chrześcijan¹⁰⁶. Każda pielgrzymka po krajach europejskich i nie tylko ma wymiar ekumeniczny, uwzględniający zwłaszcza prawosławie¹⁰⁷, kościoły reformowane¹⁰⁸ oraz anglikanizm¹⁰⁹. Dlatego dzięki ekumenicznej posłudze Jana Pawła II, który wielkim wydarzeniom dotyczącym całego chrześcijaństwa, jak np. rok Wielkiego Jubileuszu nadaje uniwersalny wymiar, odnosząc go do wszystkich

¹⁰² M. Czeakański, *Chrześcijanin wobec wyborów politycznych – przewodnik*, Kraków 2000, s. 64–65.

¹⁰³ Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint* o działalności ekumenicznej, Rzym, 25 maja 1995, w: *Encykliki*, Kraków 1996, t. II, s. 753–822.

¹⁰⁴ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa ekumenicznego w Hali Ludowej, Wrocław, 31 maja 1997, w: *Drogowskazy dla Polaków*, op. cit., t. III, s. 302; W. Hanc, op. cit., s. 117.

¹⁰⁵ W. Hanc, op. cit., s. 119–120.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 121.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 132–135.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 135–139.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 139–141.

wielkich wyznań chrześcijańskich. Kościół, więc na nowo może być postrzegany w Europie jako jednocząca siła¹¹⁰

Ujmując powyższe rozważania w najkrótszej syntezie, można sformułować twierdzenie: Jan Paweł II wzywa i pragnie widzieć aktywną obecność wszystkich chrześcijan i wszystkie Kościoły chrześcijańskie w procesie budowy przyszłej Europy. Wszystkich widzi jako swych partnerów. Jeśli Europa ma być budowana na fundamentach chrześcijańskich wartości, a tym samym uniwersalnych, to obecność chrześcijan, jak i instytucji Kościelnych działających na drogach dyplomatycznych i wzajemnych kontaktów, w przekonaniu papieża jest konieczna. Jan Paweł II całym sercem popiera procesy zjednoczeniowe nikogo nie wykluczając. Przykładem jest tu dialog Jana Pawła II z islamem. Granice Europy, o której mówi papież nie mają natury ani geograficznej, ani politycznej. Szczególnie zależy papieżowi na współpracy ze wspólnotami protestanckimi oraz prawosławnymi. Przyszłość Europy to wspólne zadanie dla wszystkich chrześcijan. Wyznaniem papieża są słowa:

„Jestem bowiem pewien, że zarówno dziś, jak i w przyszłości religie odgrywają wybitną rolę w utrwalaniu pokoju i budowaniu społeczeństwa godnego człowieka” (CA, 60).

Ciągłość i konsekwencja działań papieża zasługuje na podkreślenie, uwzględniając zwłaszcza pluralistyczny religijnie obraz Europy. Coraz większą rolę odgrywa i będzie odgrywał w Europie islam¹¹¹. Zrozumienie i pokój między religiami jest jednym z warunków budowania europejskiej jedności. Ignorowanie, bądź nie dostrzeganie negatywnych ocen kultury Zachodu z punktu widzenia strony muzułmańskiej, w których nawet europejska oświata postrzegana jest jako groźne narzędzie „intelektualnej kolonizacji”, jest poważnym zaniedbaniem¹¹². Z tej perspektywy nie jest przypadkiem, jakże powolna inkulturacja imigrantów z kręgu kultury islamu w kulturę europejską. Z góry można powiedzieć, że błędną jest droga marginalizacji lub próby zepchnięcia czynnika religijnego w sferę prywatności. Procesy te można zaobserwować w krajach Unii. To krótkowzroczne stanowisko może w konsekwencji może okazać się groźne dla życia społecznego Europejczyków, jeżeli dla religii chrześcijańskiej nie

¹¹⁰ J. Krasniński, *Jubileusz 2000-lecia w programie pontyfikatu*, w: 20 lat pontyfikatu Jana Pawła II, pod red. J. Krasnińskiego, Warszawa 2000, s. 165 – 168.

¹¹¹ W roku 1987, Rada Konferencji Episkopatów Europy wspólnie z Radą Konferencji Kościołów Europejskich powołała komisję wspólną „Islam w Europie”: T. Fitych, *Budowanie wiecznika Europy. 24 zgromadzenie generalne Rady Konferencji Episkopatów Europy, Simmern – 27 – 29 stycznia 1994 i Moguncja – 30 stycznia 1994*, w: „Wrocławski Przegląd teologiczny” rok II, nr 1(1994), s. 128.

¹¹² I. M. Abu-Rabi, *Jan Paweł II a islam*, w: Jan Paweł II i dialog międzyreligijny, wybór i opr. Byron L. Sherwin, Herold Kasimow, przeł. A. Nowak, Kraków 2001, s. 208.

stworzy się normalnych warunków obecności oraz współdziałania i odpowiedzialności. Takie tendencje rodzą ekstremizm oraz różne formy fundamentalizmu. Tradycja obecności judaizmu oraz islamu w życiu społeczno-politycznym, z natury tych religii, jest daleko silniejsza od tej, jaką obecnie wyznaczono Kościołowi czy chrześcijaństwu w Unii. Jakie więc znaczenie dla Europy ma jej 33 mln społeczność muzułmanów dla których cywilizacja islamu to religia, polityka i państwo jednocześnie? W jaki sposób muzułmanie, nie tracąc swej tożsamości, mogą znaleźć dla siebie miejsce w europejskim standardzie demokracji? Wysyłki Islamskiej Rady Kooperacyjnej w Europie nakierowane są na zagadnienie zachowania własnej tożsamości religijno-kulturowej oraz podtrzymanie najważniejszych kontaktów ze światem islamu, a następnie na włączeniu się w Europę, tzn. w procesy ochrony praw człowieka, poszanowania prawa oraz „odgraniczenie się od wszelkich grup skrajnie radykalnych, które lekceważą islamskie zasady w społeczeństwie europejskim”¹¹³ Muzułmanie już są siłą demograficzną i kulturową w Europie. Należy więc oczekiwać, że w myśl europejskiej tradycji, którą R. Kapuściński formułuje uniwersalnie pisząc: „Europejskość to uznanie równorzędności i równowartości wszystkich kultur, to umiejętność współżycia z nimi i wzbogacania się ich wartościami”¹¹⁴, Unia Europejska wypracuje i przyjmie taki model pluralizmu religijnego współczesnej Europy, który we własnym interesie nie będzie dyskredytował wielkich tradycji religijnych. Pomimo lęków i obaw związanych z religią islamu, Jan Paweł II, na obecnym etapie spotkania świata islamu i chrześcijaństwa akcentuje elementy wspólne, zwłaszcza korzenie obu religii monoteistycznych¹¹⁵. W tym kontekście należy dodać, że religijność Europejczyków 57 %, wykazuje większą zależność od kultury i tradycji, a mniejszą od wieku, wykształcenia, płci, itp. Oczywiście religijność nie pokrywa się z wiarą chrześcijańską oraz przynależnością do konkretnego Kościoła. Inaczej mówiąc bezkonfesyjność nie oznacza automatycznie areligijności. Dlatego trudno w tej chwili przewidzieć, jaką formę społeczną przyjmie ta

¹¹³ J. Wahl, *Czym jest Europejska Partia Obywatelska i do czego zmierza*, przeł. E. Ptaszyska-Sadowska, P. Żwak, Gliwice 1998, s. 187 – 188.

¹¹⁴ J. Szydłowska, „Religia gorących klimatów i pustyń” *Islam w refleksji reporterskiej Ryszarda Kapuścińskiego*, w: *Materiały Konferencji Naukowej w Olsztynie, 26-01-2001: Islam w Europie Wschodniej. Historia i perspektywy dialogu*, pod red. W. Nowaka, J. J. Pawlika, Olsztyn 2001, s. 134 – 135.

¹¹⁵ M. Melnyk, *Konfrontacja islamu i prawosławia na Ukrainie*, w: *Materiały Konferencji Naukowej w Olsztynie*, ibidem, s. 49 – 51. Na temat inicjatyw oraz roli Jana Pawła II w dialogu islamsko-chrześcijańskiego: A. Wąs, *Dialog chrześcijaństwa z islamem*, w: *Materiały Konferencji Naukowej w Olsztynie*, ibidem, s. 83 – 105.

deklarowana religijność istniejąca również poza Kościołami¹¹⁶ Politycy odpowiedzialni za życie społeczne i jego równowagę muszą uwzględnić również możliwości ekstremalne w postaci sekt, tajnych stowarzyszeń czy ruchów anarchistycznych o bardzo różnym podłożu, które nie zawsze sprzyjają pokojowi i społecznej jedności.

Stanowisko Jana Pawła II względem religii niechrześcijańskich w Europie jest przemyślane, jasne i wynika z ducha ewangelii. Płaszczyzną współpracy międzyreligijnej jest przede wszystkim dialog, wzajemne kontakty i obrona praw człowieka, chociaż apel papieża o wspólne stanowisko i działanie jest daleko szerszy:

„Trzeba, abyśmy jako wyznawcy różnych religii zjednoczyli się w głoszeniu i obronie wspólnych ideałów w dziedzinie wolności religijnej, braterstwa pomiędzy ludźmi, wychowania, kultury, opieki społecznej i porządku życia zbiorowego. Dialog i współpraca są możliwe w urzeczywistnianiu tych doniosłych celów”¹¹⁷

Przemawiając podczas Konferencji na temat Religii i Pokoju Jan Paweł II powiedział:

„Wartości te nie są jedynie humanitarne czy humanistyczne; należą one raczej do obszaru głębszych prawd obejmujących życie człowieka na tym świecie, a także jego przeznaczenie. /.../ Poprzez dialog międzyreligijny możemy świadczyć o tych prawdach, które są koniecznym punktem odniesienia zarówno dla jednostki, jak i społeczeństwa: o godności każdej bez wyjątku osoby ludzkiej, niezależnie od pochodzenia etnicznego, przynależności religijnej czy poglądów politycznych”¹¹⁸.

W dziejach Kościoła oraz moralnego i religijnego przywództwa na świecie poprzez: szacunek, poświęcenie, cierpliwość, ubogacenie duchowe, wołanie o troskę na rzecz ludzi ubogich, poprzez dialog, nikt nie uczynił dla religijnego zbliżenia więcej niż Jan Paweł II¹¹⁹ Troskę papieża o muzułmańskie rodziny żyjące w Europie oraz konieczność dialogu między muzułmanami a Europejczykami na płaszczyźnie społecznej, kulturowej i religijnej dostrzega również strona muzułmańska. Rzeczą znamioną jest fakt wezwania przez papieża katolików, żydów i muzułmanów do

¹¹⁶ D. Oko, *Przełom, wyzwanie i szansa*, Kraków 1998, s. 132 – 137; Według badań Paula M. Zulehnera i Hermanna Denza opublikowanych w 1993 r., 57,3% Europejczyków przyznaje się do religijności, ibidem, s. 132.

¹¹⁷ M. L. Fitzgerald, *Jan Paweł II i dialog międzyreligijny z katolickiego punktu widzenia*, w: Jan Paweł II i dialog międzyreligijny, op. cit., s. 225.

¹¹⁸ Ibidem, s. 225.

¹¹⁹ Ibidem, s. 228.

serdecznego dialogu i kontaktów, co w przekonaniu papieża jest najsukcesyjniejszą drogą umacniania pokoju¹²⁰

4. Podstawowe wolności – demokracja

Unia Europejska funkcjonuje w oparciu o wspólne prawo. Jednakże konstrukcja jej wewnętrznych zależności, wzajemnych zobowiązań, system funkcjonowania decyzyjnych instytucji podlega ciągłym przekształceniom. Nasuwa się więc pytanie: co ma wyznaczać kierunek wspólnej polityki? Jak godzić sprzeczne stanowiska państw członkowskich? Jaka rolę ma odgrywać Unia w świecie i czy jest to możliwe przy braku wewnętrznej zgody? Rozbieżności, jakie pojawiły się w sprawie amerykańskiej linii wobec Iraku, ujawniły niepokojące tendencje i podważyły klimat zaufania. Bowiem, czy rzeczywiście interes wspólny Unii wyznacza tylko oś Paryż-Berlin? Politycy, J. Chirac i kanclerz G. Schröder wyraźnie dali do zrozumienia państwom Unii oraz państwom kandydującym, że równość głosu, a zwłaszcza prawo podejmowania ostatecznych decyzji, ma względny charakter. Wydaje się, że kontrowersje wyniknęły z różnego rozumienia metod zabezpieczenia pokoju w świecie. Ale w istocie jest to konflikt interesów oraz próby narzucenia swego przywództwa i swojej jedynej słusznej racji widzianej z Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia lub Sztokholmu, albo Madrytu.

Wciąż pamiętać trzeba, że Europejczycy poważnie różnią się w swych poglądach i wyznawanych wartościach. Kiedy w Europie broni się interesów partykularnych, kiedy narastają trudności porozumienia i komunikacji oraz wzajemnej akceptacji, kiedy zanika symbolika tożsamości, kiedy brakuje więzi, kiedy narastają roszczenia jednostki oraz społeczności, tym bardziej potrzeba chrześcijaństwa, które z istoty jest wspólnotowe i wspólnototwórcze¹²¹ Wobec procesów paradoksalnych w Europie, w sytuacji ekonomicznej, kulturalnej i religijnej fragmentaryzacji, pluralizmu wartości a także globalizacji europejskich standardów demokratycznego państwa, potrzeba wartości duchowych, aby Europa, zdaniem papieża, odkryła godność człowieka¹²²

System demokratyczny ma zabezpieczać pokój wewnątrz państw oraz wewnątrz UE. Widać, że nie dzieje się to w sposób automatyczny. Sprawa pokoju w Europie zawsze była jednym z najważniejszych celów i działań Jana Pawła II, który kontynuuje starania swoich poprzedników na Stolicy

¹²⁰ I. M. Abu-Rabi, op. cit., s. 202 – 112.

¹²¹ A. Koprowski, *Kościół i przemiany w Europie*, w: „Przegląd Powszechny” nr 1 (958) 2001, s. 25 – 31.

¹²² S. Latek, *Globalizacja w Europie*, w: „Przegląd Powszechny” nr 7/8 (923/924) 1998, s. 54 – 57.

Apostolskiej. Była to metoda małych kroków. Jan Paweł II fundamenty pokoju widzi w przestrzeganiu praw człowieka, a zatem przysługujących mu podstawowych wolności. Nie jest to jednak wynik akceptowania ideologii liberalnej, lecz teorii personalistycznej. Między innymi z tego powodu papież otrzymał miano – defensor hominis¹²³ Nowość, jaka pochodzi od Jana Pawła II wiąże się z pojęciem wolności, nie tylko w sytuacji ograniczeń politycznych i społecznych, lecz także współczesnych zagrożeń wolności ze strony konsumpcyjno-technologicznych możliwości społecznych struktur¹²⁴. Zgodnie z zasadą opus solidaritatis pax, od początku swego pontyfikatu podjął posługę na rzecz jedności Europy. Skala tej troski jest ogromna. Jest to także niewątpliwa nowość posługi i nauczania papieskiego w dziejach Kościoła¹²⁵

Pokój w Europie nieustannie musi być umacniany i zabezpieczany, ponieważ nigdy nie jest dany raz na zawsze, ale mówiąc językiem papieża, pokój jest zadany. Papież z troską i uwagą śledził konflikt na Bałkanach¹²⁶, a Papieska Rada Iustitia et Pax ogłosiła, że „na Bałkanach umiera Europa”¹²⁷. Sama postawa Jana Pawła II wobec całego konfliktu na Bałkanach była z natury pacyfistyczna, nawołująca do dialogu i poszukiwania rozwiązań konfliktów na drodze dyplomatycznej oraz interwencji humanitarnej. Strony konfliktu mają prawo do samookreślenia się, jednakże według J.B. Raimonda, papież nie unikał osądu Serbii jako głównego agresora w konflikcie¹²⁸. Konieczność dialogu oraz pokojowego współżycia w Europie Środkowo-

¹²³ G. Weigel, *Stateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, przeł. W. Buchner, Poznań 1995, s. 135 – 139.

¹²⁴ R. Charles, D. Maclaren, *Kościół w świecie współczesnym. Nauczanie społeczne Kościoła w świetle Soboru Watykańskiego II*, przeł. J. Grosfeld, Poznań 1995, s. 254; 331.

¹²⁵ P. Nitecki, *Jedność Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, w: „Znaki Czasu” nr 18 (1990), s. 5.

¹²⁶ Jan Paweł II, W obronie pokoju na Bałkanach, [wybór przemówień] w: OsRomPol (214) 1999 nr 7, s. 42 – 44; OsRomPol (213) 1999 nr 5 – 6, s. 29 – 31; tenże, List *Una tragica guerra* do katolickich biskupów Chorwacji w sprawie wojny na Bałkanach, *Watykan, 10 października 1991*, w: WL, t. II, s. 781 – 783; List *Desidero riprendere* do patriarchy Kościoła Prawosławnego w Serbii w sprawie wojny na Bałkanach, *Watykan, 11 października 1991*, w: Wybór Listów Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1997, t. II, s. 784 – 786.; List [Orędzie] *Face aux défis*, do Sekretarza generalnego ONZ w obronie ludności Bośni i Hercegowiny wystawionej na śmiercionośne szaleństwo wojny, *Watykan, 1 marca 1993*, w: Wybór Listów, op. cit., t. II, s. 787 – 788.

¹²⁷ J. Poniewierski, op. cit., s. 300 – 301, 298 – 299, 282 – 283. Jan Paweł II, Orędzie na światowy Dzień Pokoju, Rzym, 1 stycznia 1992: *Trzeba położyć kres tragedii, która hańbi Europę i świat*, ibidem, 264 – 265.

¹²⁸ J. B. Raimond, *Jan Paweł II, Papież w samym sercu historii. Apostoł prawdy i wolności jako dyplomata i polityk*, przeł. Tomasz Olszewski, Gniezno 2000, s. 179 – 193.

Wschodniej wyznacza zróżnicowanie wyznaniowe¹²⁹, które zakłada potrzebę „wymiany darów”¹³⁰ Wymiana darów między Kościołami i społecznościami ma również antropologiczny fundament i wynika, w myśli papieża, z odczytania doświadczenia ludzkiej egzystencji¹³¹

Jan Paweł II widzi szanse budowania pokoju w oparciu o przesłanki antropologii chrześcijańskiej, a zwłaszcza w oparciu o prawdę, sprawiedliwość oraz poszanowanie praw człowieka¹³². Szerokie założenia na temat tworzenia warunków pokoju zawarł Jan Paweł II w przemówieniu z 1986 roku wygłoszonym w Asyżu¹³³

Dłatego Stolica Apostolska, za pontyfikatu Jana Pawła II, z większą intensywnością organizuje wizyty, audyencje, prowadzi rozmowy i negocjacje, inspiruje rozwiązania, wydaje opinie. Stolica apostolska utrzymuje stałe kontakty z Radą Europy i z Komisją Europejską¹³⁴ W roku 1990 podczas audyencji dla korpusu dyplomatycznego, w nowej sytuacji jaka zaistniała w Europie, Jan Paweł mówił:

„.../nadszedł moment stosowny, aby zebrać kamienie ze zburzonego muru i wspólnym wysiłkiem zbudować wspólny dom”¹³⁵

Janowi Pawłowi II chodzi o „niewidzialne mury” zbudowane z lęku, agresji, niesprawiedliwego wykluczenia ze względu na przekonania religijne czy pochodzenie. Wspólnym mianownikiem europejskiej jedności, jaki w tym kontekście wskazuje Jan Paweł II, jest fundament wolności narodów¹³⁶ Z drugiej strony politycy, którzy chcieliby widzieć proces integracji jako

¹²⁹ A. Stelmachowski, *Problemy krajów pogranicza Wschód-Zachód*, w: Ch i KE, s. 299 – 300.

¹³⁰ M. Lena, *Historia, pamięć, pamiątka: chrześcijański akt wychowawczy*, w: Ch i KE, s. 309.

¹³¹ „człowiek jest powołany, by przyjąć dar z samego siebie; jest powołany, by posiadać same o siebie; i ostatecznie jest wezwany, by w postawie wdzięczności „wymienić” dary z Bogiem prze oddanie samego siebie”: D. P. Fedoryka, *Powtórne narodziny czy śmierć Europy?*, przeł. M. Ritter, w: „Ethos” nr 28 (1994), s. 141 – 142.

¹³² S. Pamuła, *Reperkusje nauczania Jana Pawła II o warunkach pokoju światowego w polskiej prasie*, w: *Kościół w służbie człowieka*, pod red. W. Turka, J. Mariańskiego, Olsztyn 1990,

s. 115 – 130.

¹³³ J. Willebrands, W. Rędzioch, K. Bukowski, *Asyż spotkanie religii świata*, Kalwaria Zebrzydowska 1990, s. 82 – 86.

¹³⁴ A. Koprowski, *Tło dla problemu relacji między Polską a Unią Europejską w aspekcie kościelnym*, w: *Kościół i jego porządek prawny wobec jednoczącej się Europy*, pod red. A. Kaczora, Lublin 2001, s. 37.

¹³⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie przed Bramą Brandenburską, Berlin, 23 czerwca 1996*, w: J. Życiński, EWD, s. 211; J. Życiński, *Korzenie nowej jedności*, w: *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 5 – 6; R. Brzezińska, „*Europa – nadzieja na wspólny dom Boga i człowieka*”, w: „*Życie i Myśl*” nr 5/6 (1991), s. 89 – 100.

¹³⁶ A. Domostawski, *Chrystus bez karabinu – O pontyfikacie Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 174 – 175; 185 – 186.

budowę „Nowej Europy Ducha”, korzystają i powołują się na wypowiedzi papieża¹³⁷ Kardynał Vlk w rozważaniu o przyszłej Europie mówi, że ma to być „odnowiona” Europa, a więc w pod każdym względem lepsza¹³⁸ W działaniu i dialogu zwraca się uwagę na to, by wzajemne kontakty nie były wrogie, nie były też spotkaniem wyłącznie politycznych stron, lecz przy zachowaniu właściwych granic kompetencji i tożsamości były podejmowane w celu wspólnego dobra. Chodzi tu o wspólne dobro Europejczyków, którzy mają swój udział w życiu zarówno wspólnot świeckich, jak i Kościoła. Europa jest doświadczeniem antropologicznym, duchowym i historycznym związanym z tradycją Rzymu oraz Konstantynopola. Jest to warunek zrozumienia nauczania Jana Pawła II, który dostrzegany jest w rozważaniach teoretycznych nad Europą. Papież stwierdza:

„Europa dzisiaj i Europa jutra potrzebuje Chrystusa i Ewangelii, ponieważ w nich tkwią korzenie wszystkich narodów. /.../ Europo wróć do swoich najwyższych wartości: Europo, odzyskaj na nowo swoją zagubioną duszę”¹³⁹

Kościół, chociaż w istocie kieruje się misją religijną a nie polityczną, to jednak otworzył się na dialog ze światem, który w swych instytucjach politycznych, religijnych, gospodarczych jest pluralistyczny¹⁴⁰. Z drugiej strony oczekuje się od Kościoła obecności w tworzeniu jednej Europy, a nawet roli strażnika wartości podstawowych zawartych w Dekalogu, co podkreśla Jacques Santer, oraz pewnych solidarnościowych działań¹⁴¹ W ramach wzajemnych demokratycznych kontaktów obowiązuje zasada równości oraz suwerenności podmiotów.

Na pewno nie z pominięciem dobra samego człowieka czy za wszelką cenę, Kościół opowiada się za uniwersalizmem, który najlepiej realizuje się na zasadzie: pluralitas in unitate.¹⁴² Dał temu wyraz Jan Paweł II, podczas wizyty w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy w Starsburgu, 8 października 1988 r., gdy mówił:

„Od zakończenia ostatniej wojny światowej Stolica Apostolska nieustannie popiera rozwój Europy. /.../ Czy Kościół mógłby nie interesować

¹³⁷ J. Buzek, Słowo do uczestników konferencji, w: *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 13 – 15.

¹³⁸ M. Vlk, *Europa Ducha*, przeł. T. Fitych, w: „Studia Gdańskie” t. XIII (2000), s. 5.

¹³⁹ J. Bajda, *Europa ducha*, w: „Życie i Myśl” nr 2 (442) 1999, s. 16 – 19.

¹⁴⁰ Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym – *Gaudium et spes*, 63 – 76; J. Zabłocki, *Dialog ze Światem Współczesnym*, Encyklopedia Katolicka, Lublin 1979, t. 3. k. 1285 – 1288.

¹⁴¹ M. Blasberg-Kuhnke, *Über Europa nachdenken – in dieser Zeit*, „Diakonia” z. 4 (1999), s. 230 – 231.

¹⁴² Cz. Bartnik, *Dobro wspólne Europy*, w: *Europa jutra*, red. P. Kosłowski, Lublin 1994, s. 132 – 133.

się budowaniem Europy, skoro od stuleci żyje pośród tworzących ją narodów, które niegdyś doprowadził do źródeł chrztu i dla których wiara chrześcijańska jest i pozostaje elementem kulturowej tożsamości?”¹⁴³

„Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna, musi umieć zebrać wszystkie żywotne siły tego kontynentu, uznając jednocześnie niepowtarzalność charakteru każdego regionu i odnajdując w swoich korzeniach wspólnego ducha. Kraje członkowie waszej Rady zdają sobie sprawę, że nie stanowią całej Europy; wyrażam gorące życzenie, bym mógł oglądać umacnianie się naszkicowanej tu właśnie współpracy z innymi państwami – szczególnie z części środkowo-wschodniej i jestem przekonany, że wyrażam pragnienia milionów mężczyzn i kobiet świadomych więzów wspólnej historii i pokładających nadzieję w jedności i solidarności godnej tego kontynentu”¹⁴⁴

Demokratyczna współpraca w Europie dotyczy wielorakich zagadnień. Papież pozytywnie odniósł się do instytucji europejskich i ich kompetencji, które winny stać na straży najwznioślejszych zasad i wartości europejskich. Przede wszystkim Janowi Pawłowi II chodzi o godność osoby ludzkiej i prawa człowieka, w których mieszczą się prawa rodziny, osoby, jej wolności i bezpieczeństwa, warunki bytowe, sprawy prokreacji i demografii, etycznych granic ingerowania w dziedzinę ludzkiego życia. Skoro Rada Europy zdołała znieść karę śmierci w ustawodawstwie krajów członkowskich, to papież liczy na podobne zrozumienie wartości życia oraz na dążenie do powszechnej ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci¹⁴⁵. Skoro Rada Europy popiera i broni ideały i zasady wspólnego europejskiego dziedzictwa, więc znajduje uznanie ze strony Kościoła. Papież popiera udział Kościołów lokalnych i wspólnot chrześcijańskich w tej formie międzynarodowej współpracy, która przybiera postać „demokratycznego sumienia Europy”¹⁴⁶. To stanowisko pokrywa się ze słowami Jana Pawła II:

„Europie potrzebne jest odkrycie i żywa świadomość wartości wspólnych, które określają jej tożsamość i stanowią część jej historycznej pamięci. Centralny punkt naszego wspólnego dziedzictwa europejskiego –

¹⁴³ Jan Paweł II, Przemówienie w Parlamencie Europejskim, *Strasburg, 11 października 1988*, w: J. Życiński, EWD, s. 183 – 184; J. Poniewierski, op. cit., s. 190 - 191.

¹⁴⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, *Strasburg, 08 październik 1988*, w: J. Życiński, EWD, op. cit., s. 181; A. Sodano, *Wystąpienie Kardynała, Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, 26 września 1995 r.*, w *Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy*, przeł. M. Żurowska, w: „Wokół Współczesności - Biuletyn OCIFE”, nr 1(2), s. 4.

¹⁴⁵ A. Koprowski, *Tło dla problemu relacji między Polską a Unią Europejską w aspekcie kościelnym*, op. cit., s. 50.

¹⁴⁶ W. Sokołowski, *Demokratyczne sumienie Europy*, w: „Przegląd Powszechny” nr 9 (937) 1999, s. 193 – 198.

religijnego, prawnego i kulturowego – stanowi nadzwyczajna i nienaruszalna godność osoby ludzkiej”¹⁴⁷

Obecny jak i przyszły kształt Europy, nie może być oddany tylko w ręce polityków, ale prawdziwy dialog i współpraca zakłada wymianę poglądów. W tym duchu przewodniczący Komisji Europejskiej skierował swoje przesłanie do Drugiego Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów dla Europy, uznając ważną rolę Kościoła w tworzeniu europejskiej jedności. Ponad to, przewodniczący zapewnia Synod, że Europa „naznaczona przez chrześcijaństwo”, a obecnie jako „zamyśl polityczny” tworzona jest w oparciu o kryteria demokratyczne, przez co nikogo nie wyklucza ze swej wspólnoty, o ile spełnia pewne kryteria. Nie mniej, Europa w dalszym procesie integracji potrzebuje nadziei, co jest zadaniem Synodu¹⁴⁸

Sobór Watykański II uznaje religijno-światopoglądową neutralność państwa. Jednakże afirmacja odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi, czy przypomnienie w konstytucji nie tylko o prawnym, ale i o zobowiązaniu etycznym w przestrzeganiu praw człowieka, przekreśla neutralność światopoglądową państwa. Jednak neutralność winna być otwarta na wartości, w tym i chrześcijańskie. O ile większość obywateli zechce wprowadzić je do porządku powszechnego i nie naruszają one wolności innych, to w demokratycznym państwie jest to jak najbardziej możliwe¹⁴⁹. Zasada demokratyczna właściwie rozumiana i tak, jak ją interpretuje Jan Paweł II polega na tym, że reguła większości nie może naruszać reguły sprawiedliwości (CA 5)¹⁵⁰. Jednym z podstawowych celów polityki jest ochrona sprawiedliwości. Dobrem całej ludzkości są prawa człowieka, które mieszczą się w Dekalogu, jako uniwersalnej podstawy etycznej współżycia wszystkich ludzi¹⁵¹. Państwo posługuje się prawem, ale nie może być ono dowolne lub motywowane ideologicznie. Takie prawo byłoby bezprawiem. W konsekwencji gwałt gwałtem się odciska i daje argument dla terroryzmu,

¹⁴⁷ J. Życiński, *Pożegnanie z Nazaretem*, Lublin 2000, s. 172.

¹⁴⁸ R. Prodi, *Nie ma nadziei dla Europy bez pamięci*, przeł. R. Zarzeczny, w: *Biuletyn OCIPE*, nr 10 (32) 1999, s. 1-2.

¹⁴⁹ E. W. Böckeförde, *Wartości chrześcijańskie w polityce*, przeł. A. Palej, J. Jaśtał, w: „Transit – Przegląd Europejski”, z. 3, 1997, s. 21 – 24

¹⁵⁰ R. Buttiglione, *Ku prawdziwej demokracji. Osoba, społeczeństwo i państwo w encyklice Jana Pawła II Centesimus annus*, przeł. K. Borowczyk, Styczeń. Styczeń, w: „Ethos” 21/22 (1993), s. 98 – 102.

¹⁵¹ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, przeł. M. Mijalska, Kraków 2001, s. 117 – 121; 125 – 127. Robert Spaemann twierdzi: „Jeśli Europa nie eksportuje swojej wiary, wiary w to, że - by powiedzieć wraz z Nietzschem - <<Bóg jest prawdą, że prawda jest boska>>, to w sposób nieunikniony eksportuje swoją niewiarę, to znaczy przekonanie, że nie ma prawdy, nie ma prawa, że nie ma dobra... Bez idei tego, co nieuwarunkowane, Europa jest tylko pojęciem geograficznym. Nawiasem mówiąc, nazwą miejsca, w którym rozpoczęła się likwidacja człowieka”, cyt. za: *ibidem*, s. 128 – 129.

anarchicznych haseł wolności, „usprawiedliwia” stosowanie środków przemocy, które często wykorzystywane są bardzo koniunkturalnie. Czyni to także w adhortacjach *Familiaris consortio*, *Christifideles laici* i encyklikach wskazuje na niebezpieczeństwo: „sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy.

„/.../ Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (VS 101)¹⁵²

Najważniejsza, według Jana Pawła II, dla poprawnych działań demokracji, jest prawda o człowieku¹⁵³. W przypadku błędnych założeń, zwłaszcza błędnej koncepcji osoby ludzkiej, wypaczeniu ulega prawda o wolności, solidarności i obowiązku uczestnictwa w życiu społecznym, a tym samym deformacji ulega sama demokracja.

Jeśli na pierwszym miejscu stawia się zasadę pluralizmu, dopuszczającą równoprawność każdego twierdzenia i wyboru, wówczas Wspólnota Europejska doświadcza, jak trudno o jakikolwiek konsensus etyczny oraz polityczny¹⁵⁴. Papież stara się o podanie takiej zasady antropologicznej, która byłaby w stanie wzmocnić demokrację, albowiem i jej przy fałszywych założeniach i kryteriach oceny grozi droga samozagłady. Papieska wizja społecznego życia to demokracja etycznego fundamentu, który zapewnia równe prawa każdemu bez wyjątku. Tym, którzy lękają się dominacji jednego systemu wartości należy odpowiedzieć, że etycznym fundamentem jest nie dowolnie wybrane wartości czy założenia. Papieżowi chodzi o wartości uniwersalne mieszczące się w Ewangelii oraz podstawowych prawach człowieka¹⁵⁵.

W encyklice *Centesimus Annus*, sformułowania są jednoznaczne:

„Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w Państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. /.../ Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm. /.../ Tak więc metodą Kościoła jest poszanowanie wolności przy niezmiennym uznawaniu transcendentnej godności osoby ludzkiej. Wolność jednak w pełni jest dowartościowana jedynie poprzez przyjęcie prawdy: w świecie bez prawdy wolność traci swoją treść, a człowiek zostaje

¹⁵² A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 1998, s. 187; 37.

¹⁵³ I. Stuhec, *Wolność wyznania a posłanie Kościoła Katolickiego*, przeł. Władysław Majkowski, w: IPM, t. 3, s. 223.

¹⁵⁴ P. Bortkiewicz, *Demokracja na fundamencie prawdy*, w: Jan Paweł II – człowiek i dzieło, pod red. B. Walczaka, Poznań 2001, s. 36; 29 – 37.

¹⁵⁵ A. Domostłowski, op. cit., s. 199–206.

wystawiony na pastwę namiętności i uwarunkowań jawnych lub ukrytych” (CA 46)¹⁵⁶

Następnie Jan Paweł II wymienia podstawowe prawa człowieka, które w demokratycznym państwie prawa winne być chronione, a o czym nie może decydować nawet „siła wyborcza lub finansowa”, gdyż byłoby to odstępstwo od „zasad moralności politycznej” (CA 47). Nie bez powodu już teraz Jan Paweł II mówi, że człowieka trzeba bronić przed nim samym, bowiem sam narzuca sobie wielorakie formy niewoli¹⁵⁷. Zerwanie z biblijną koncepcją człowieka, mówiącą o jego godności, gubi antropologiczną podstawę wyznaczającą nienaruszalność praw osoby ludzkiej i jej poprawnych relacji w stosunku do struktur społecznych¹⁵⁸. Ciągłe więc pozostaje aktualne stwierdzenie Jana Pawła II: Nie będzie jedności Europy, dopóki nie stanie się ona wspólnotą ducha¹⁵⁹, czego wielu polityków nie dostrzega bądź nie rozumie, chociaż jakże inne, bo w istocie chrześcijańskie, były założenia „ojców nowej Europy”¹⁶⁰

5. Ekonomiczny i etyczny wymiar jedności

Jednym z większych problemów europejskich jest „kryzys” więzi społecznych, a także powszechny duch konsumizmu oraz egoistyczna obrona dobrobytu państw gospodarczo rozwiniętych, które mają istotny wpływ na pokój, jedność i przyszłość Europy.

Dynamizm życia, przyspieszone tempo wyznaczające nowe obszary aktywności gospodarczej, a także zmieniające się warunki społecznego życia, zmuszają do ponownego przemyślenia stawianych celów, racji podejmowanych decyzji oraz działań integracyjnych. Nie można na procesy integracyjne patrzeć tylko od strony polityczno-ekonomicznej, jednak materialny byt ludzi jest niezwykle ważny. Dlatego sposób rozwiązywania problemów pojawiających się w granicach zagadnień gospodarczych może przesądzić o europejskim pokoju i dalszych procesach integracji.

¹⁵⁶ O relacjach wolności do prawdy w nauczaniu papieża, pisze W. Chudy, *Prostowanie ścieżek*, w: *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, pod red. Tadeusza Stycznia, Lublin 1999, s. 183 – 189.

¹⁵⁷ H. Muszyński, *Rola chrześcijaństwa w kształtowaniu przyszłej Europy*, w: „Przegląd Powszechny” nr 7 – 8, 2001, s. 36.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 26 – 30.

¹⁵⁹ Jan Paweł II, *Homilia z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha*, w: EJ, s. 245; J. Życiński, *Symfonia bytu. Słowo Metropolity Lubelskiego Wielkiego Kanclerza KUL z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II*, w: *Wdzięczność i zobowiązanie. Pontyfikat Jana Pawła II w oczach środowiska naukowego KUL*, pod red. Tadeusza Stycznia, Lublin 1999, s. 190 – 196.

¹⁶⁰ S. Rabej, *op. cit.*, s. 62 – 72.

Założeniem polityki społecznej powinna być taka wizja człowieka, którego wolność nie jest zdobywana wbrew wolności innych, ale tylko we współpracy z innymi ludźmi i na drodze wzajemnych usług¹⁶¹. Jednak deklarowane ideały rzadko bywają realizowane. W rzeczywistości istnieje napięcie pomiędzy skutecznością rynku i efektywności ekonomicznej a priorytetem na rzecz służby człowiekowi¹⁶². Dodać należy też napięcie pomiędzy wolnością indywidualną a wolnością zbiorową. Trudność polega na pogodzeniu interesu indywidualnego z dobrem wspólnym. Dodatkowo, rozwiązując te dylematy dotyka się napięcia pomiędzy dobrami duchowymi a dobrami materialnymi. Wszystkie te problemy wiążą się z zagadnieniem przyszłej wizji Europy, żyjącej w gospodarczej harmonii państw, regionów, korporacji, przedsiębiorstw, grup wspólnego interesu, przy zachowaniu istotnych wartości, co niewątpliwie ma decydujące znaczenie w zachowaniu społecznego pokoju. Obszary te regulowane są prawem wyrażonym w traktatach unijnych. Sama jednak podstawa prawna, jakkolwiek bardzo ważna, nie wystarcza, by wykształcić głębszą „świadomość tożsamości europejskiej” milionów Europejczyków.

Jan Paweł II podpowiada zasady i wartości, które dałyby Europie nadzieję na trzecie tysiąclecie. Zagadnień jedności gospodarczej nie można wyłączyć spod istotnej oceny moralnej, ponieważ wszystko, co dotyczy działalności człowieka, podlega takiej ocenie.

Postulatem i warunkiem, jaki w imię pokoju stawia Jan Paweł II, jest pogodzenie zasad ekonomii z etyką. Na ile jest to możliwe? Prawa ekonomiczne, zachowując swoją autonomię, nie mogą paraliżować podejmowanych decyzji mających na uwadze nie tylko doraźny zysk, lecz rzeczywiste, szeroko rozumiane dobro człowieka.

Znaczenie podstawowe dla Europy ma idea solidarności. Dotyczy ona zarówno zagadnienia rynku pracy oraz jego różnorodnych aspektów, które zawsze były bliskie Janowi Pawłowi II. Chociaż na bezrobocie wpływ mają takie czynniki jak: przyczyny demograficzne, ekonomiczne, społeczno-prawne oraz rozwój technologiczny, to jednak Jan Paweł II z całą stanowczością twierdzi, że:

„Nie mogę uwierzyć, by ludzkość współczesna, zdolna do tak świetnych osiągnięć naukowych i technicznych, nie była w stanie – na drodze twórczego wysiłku inspirowanego przez samą solidarność, która łączy

¹⁶¹ J. Vignon, *Unia Europejska: ekonomia a wartości*, przeł. A. Kuryś, w: *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 200 – 202.

¹⁶² F. Kampka, *Personalistyczny wymiar racjonalności gospodarczej*, w: „Zeszyty Naukowe KUL” nr 1 – 4 (141 – 144) 1993, s. 83 – 98.

wszystkich ludzi – znaleźć słusznych i skutecznych rozwiązań dla tak istotnie ludzkiego problemu, jakim jest problem zatrudnienia¹⁶³

Według papieża, Europa nie może się poddać dynamice i regułom światowej gospodarki, które nie uznają prymatu osób i narodów nad ekonomią. Globalna gospodarka również potrzebuje zasady równowagi i solidarności¹⁶⁴. Nawet mocny konsensus ekonomiczny daje tylko powierzchwnią jedność „wspólnoty interesów”. Oderwane od realiów, wyizolowane myślenie ekonomiczne, daje błędną ocenę rzeczywistości. Jak ważne jest to zagadnienie dobrze ilustruje Carlo Mongardini, gdy pisze: „Upowszechnienie się ideologii ekonomicznej i gloryfikacja indywidualnej korzyści osłabiają świadomość wspólnego >>my<< i rozbudzają egoizm i narcyzm >>ja<<. Neguje wspólne >>my<< wewnętrznie nastawienie jednostki czyniąc je tylko momentem swego codziennego doświadczenia. To >>my<< nie jest w opozycji, ale w relacji ciągłości do egzystencji >>ja<< i zarazem jest dalszą okazją do osiągania własnej korzyści. Korzyść jest zawsze tylko jednostkowa, albo jeśli jest korzyścią zbiorowości, to obracać się ma na korzyść jednostki”¹⁶⁵. Dyskusja trwa tak, jak i pogłębianie europejskiej jedności, ale zwraca się uwagę, że w przypadku odrzucenia chrześcijańskiego dziedzictwa, Europa wejdzie na równię pochyłą utraty swej tożsamości¹⁶⁶. Papież ma wiele powodów krytyki liberalnego kapitalizmu, chociaż można przyjąć, że nie jest to postawa absolutnego potępienia. Należy za papieżem, jak to czyni w encyklice *Centesimus annus*, rozróżnić kapitalizm jako zasadę wolnego rynku i konkurencji oraz kapitalizm jako ideologię, która absolutyzuje wolny rynek¹⁶⁷. Nieustannie trzeba pamiętać, że jednocząca się

¹⁶³ Jan Paweł II, *Praca jest znakiem jedności i solidarności*. Przemówienie w Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, 15 czerwca 1982, cyt. za: B. Mierzwiński *Problematyka bezrobocia w nauczaniu Jana Pawła II*, w: „Homo Dei” nr 2 (255) 2000, s. 75 – 88; tenże: *Kościół wobec zjawiska bezrobocia w Polsce*, w: *Katolicyzm polski na przełomie wieków. Mity, rzeczywistość, obawy, nadzieje*. Materiały z I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Zakładu Filozofii Chrześcijańskiej UAM w Poznaniu 21 – 23 listopada 2000 roku, *Studia i materiały* nr 40, pod red. Józefa Baniaka, Poznań 2001, s. 163; 137 – 138. Według danych z sierpnia i września 1999 roku, poziom bezrobocia w Unii Europejskiej sięgał ok. 9,1 – 9,2%; tenże, *Bronią bezrobotnych*, w: „Horyzonty Wiary” nr 2 (11) 2000, s. 17 – 33.,

¹⁶⁴ M. Toso, *W drodze do Europy: problemy bezrobocia, reformy państwa socjalnego, solidarnego federalizmu i nowego paktu społecznego*, przeł. T. Żeleźnik, w: „Społeczeństwo” nr 3 (27) 1997, s. 359; J. Delcourt, *Europa wobec światowej kwestii społecznej*, przeł. Anna Borowik, w: „Społeczeństwo” nr 2 (30) 1998, s. 292 – 298.

¹⁶⁵ S. Fontana, C. Mongardini, *Economia come ideologia. Sul ruolo dell' economia nella cultura moderna*, Franco Angeli, Milano 1997, ss. 222, przeł. T. Żeleźnik, [rec.], w: „Społeczeństwo” nr 2(1999), s. 444 – 448.

¹⁶⁶ Z. Borowik, *Fundamenty jedności Europy*, w: „Społeczeństwo” nr 3 (1997), s. 538 – 542; 543 – 546.

¹⁶⁷ J. L. Illanes, *Kapitalizm, gospodarka rynkowa i ideologia w ocenie Jana Pawła II*, przeł. T. Żeleźnik, w: „Społeczeństwo” nr 3 (23) 1996, s. 421 – 426.

Europa musi szukać uniwersalnych kryteriów społecznej polityki. Siła ekonomicznej wydolności i sprawności może być istotnym czynnikiem przeciwdziałającym marginalizacji Europy w procesach gospodarczej i finansowej globalizacji. Nie wystarczy to jednak w celu rozwijania i umacniania współpracy różnych państw członkowskich, grup gospodarczych konsorcjów czy przedsiębiorstw. Interes indywidualny lub grupowy zawsze będzie w pewnej mierze w różnym czasie sprzeczny z dobrem wspólnoty. Stąd Jan Paweł II, jednoznacznie wskazuje fundamenty jedności:

„Dla zjednoczenia Europy nie ma alternatywy, zaś dla tej jedności platformą pozostaje nienaruszalna godność osoby ludzkiej związana z europejską kulturą życia, która nie tylko zwraca uwagę na to, żeby Europie dobrze się wiodło pod względem gospodarczym i finansowym, lecz i na to, że jest kontynentem zbudowanym na wartościach, które kiedyś doprowadziły do jej wielkości”¹⁶⁸

Papież bezpośrednio nie osądza współczesne unijne rozwiązania rynku pracy. Jednak, ceniąc dialog jako formę społecznej formy dochodzenia do podstawowych zasad, podaje reguły życia społecznego, które na obecnym etapie rozwoju życia społecznego stanowią fundament jedności. Jest to przede wszystkim zasada sprawiedliwości oraz etyczne warunki społecznego rozwoju. Obrona pokoju nie polega tylko na wzmocnieniu wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w oparciu o misję OBWE¹⁶⁹. Przyszłość Europy możliwa jest o tyle, o ile zostanie ugruntowana na fundamentach sprawiedliwości i solidarności. Tymczasem, niejednokrotnie nie dostrzega się tego, co Jan Paweł II nazywa nieludzkim obszarem biedy w środku Europy¹⁷⁰. Bieda dotyczy również imigrantów, przy jakże obronnej postawie państw Unii. Jan Paweł II, jest krytykiem modelu państwa opiekuńczego, nie mniej wzywa państwo do troski o ubogich. Naucza, więc i ciągle domaga się, by do zagadnień, które nie są łatwe dla Unii Europejskiej ze względu na dobro człowieka, podchodzić w sposób integralny.

Zasada wolnego rynku, jest podstawowym założeniem filozofii społecznej, leżącej u podstaw tworzenia przestrzeni gospodarczej działalności Unii Europejskiej. Jan Paweł II również stwierdza, że ta zasada wydaje się być najbardziej skutecznym narzędziem wykorzystania zasobów oraz zaspakajania potrzeb (CA 34). Jednakże nie istnieje idealne społeczeństwo, zasobne w odpowiednie środki, aby na zasadzie sprawiedliwości uczestniczyć w zaspakajaniu swoich potrzeb. Niezbędne okazuje się świadczenie pomocy i to różnym podmiotom, które najczęściej w ostrych warunkach konkurencji,

¹⁶⁸ J. Krucina, *Solidarność czynnikiem integrującym Europę*, w: „Społeczeństwo”, nr 1(1999), s. 91.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 117 – 118, 120.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 118.

nie mogą sprostać aktualnym wymogom panującym w różnych dziedzinach gospodarczej aktywności. Świadczenie pomocy reguluje więc zasada subsydiarności, która również okazuje się być bliska katolickiej nauce społecznej oraz nauczaniu papieża.

Czymkolwiek byłyby z punktu widzenia teoretycznego zasada pomocniczości, „twierdzeniem ogólnym” czy „dyrektywą ogólną”, to w konsekwencji ma ona podstawy ontologiczne w prawie naturalnym. Rzeczywiście, jest to niezwykle ważna zasada filozofii społecznego życia w zakresie stosunków między państwem a społeczeństwem, pomiędzy podmiotami mniejszymi i słabszymi a organizmami czy instytucjami większymi i silniejszymi pod każdym względem. Zasada subsydiarności jest więc nieustannie potwierdzana przez Radę Europy, Parlament czy Komisję, chociaż mało jest znana¹⁷¹. Jest ona w całkowitej sprzeczności z systemami autorytarnymi i totalitarnymi. Zasada subsydiarności zabezpiecza autonomię grup składowych oraz w polityce redystrybucji ustanawia relację służebną wyższej instancji w stosunku do niższej¹⁷². Jan Paweł w ramach integracji różnych podmiotów nie pozostawia wątpliwości, co do konieczności zachowania ich autonomii:

„Mniejsze jednostki społeczne, czy to narody, wspólnoty, grupy etniczne czy religijne, rodziny i poszczególne jednostki, nie mogą być przekształcone a anonimowe większe konglomeraty, gdzie zatracają własną tożsamość i pozbawione są ich prerogatyw. W odpowiednim zakresie powinna być raczej broniona i wspierana autonomia każdej grupy i organizacji społecznej”¹⁷³

Zasada subsydiarności odwołuje się do natury człowieka i istoty życia społecznego¹⁷⁴. Zasada subsydiarności ma bezpośrednie odniesienie do modelu państwa minimum i stoi w sprzeczności w stosunku do państwa skrajnego liberalizmu oraz państwa opiekuńczego, które, zdaniem Jana Pawła

¹⁷¹ M. Spieker, *Zasada pomocniczości: podstawy antropologiczne i konsekwencje polityczne*, przeł. T. Żeleźnik, w: „Społeczeństwo” – Studia, prace badawcze, dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła. Rok V, nr 1/1995, s. 34.

¹⁷² Ch. Million-Delsol, *Zasada pomocniczości*, przeł. Cz. Porębski, Kraków 1995, s. 95 – 97; 97 – 102; 92: „Narody europejskie tworzą władzę ponadnarodową, tylko po to, by rozwiązywać problemy, z którymi nie radzą sobie z osobną, a poczucie tożsamości kulturalnej stwarza warunki i atmosferę dla tych przemian. Zmierzając w kierunku większej a nie mniejszej potęgi, narody europejskie podejmują kroki w celu zbudowania władzy pomocniczej, znajdując wzory historyczne w państwie Arystotelesa i św. Tomasza, w społeczeństwie obywatelskim Locke’a i w federacji Proudhona”

¹⁷³ Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, cyt. za: S. Fontana, *Przyszłość Europy a zasada pomocniczości*, przeł. A. Wuwer, w: „Społeczeństwo” 11 (2001) nr1, s. 14.

¹⁷⁴ A. Jędrzejewski, *Subsidiarność jako podstawa samorządności*, w: „Nauczanie społeczne Biskupa radomskiego (I) 2001, s. 119.

II: „/.../ rodzi się bierność, zależność i podporządkowanie wobec biurokratycznego aparatu, który jako jedyny dysponent i decydecyjca, jeśli nie wręcz posiadacz ogółu dóbr wytwórczych stawia wszystkich w pozycji mniej lub bardziej totalnej zależności /.../ (SRS 15). Interweniując bezpośrednio i pozbawiając społeczeństwo odpowiedzialności, państwo opiekuńcze powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost publicznych struktur, w których – przy ogromnych kosztach – raczej dominuje logika biurokratyczna, aniżeli troska o to, by służyć korzystającym z nich ludziom” (CA 48).

Zasada subsydiarności jako dawanie oraz branie, obejmujące zarówno zakres pionowy i poziomy¹⁷⁵, mieści się w prawie uniwersalnym, naturalnym i domaga się realizacji wielu innych zasad. Przede wszystkim należy tu wymienić: zasadę sprawiedliwości społecznej, zasadę wolności religijnej i prawdy, również zasadę własności prywatnej, zasadę wolnego rynku, a także zasadę rozwoju własnej kultury, solidarności oraz dobra wspólnego. Dopiero łączne realizowanie zasad w całościowym organizmie państwowym, a w szczególności poszanowania godności człowieka oraz troski o wspólne dobro, według Jana Pawła II, stanowią podstawy humanistycznego porządku społecznego¹⁷⁶. Jan Paweł II w społecznym nauczaniu kieruje się dwiema podstawowymi zasadami: prymatem osoby ludzkiej i należynej jej praw. Zasady te łączą się w zasadzie personalizmu społecznego¹⁷⁷, która integralnie związana jest z zasadą pomocniczości.

W tym kontekście, niczym nieuzasadnionym jest minimalizm, broniący jedynie prawa oraz interesu samoistnej struktury państwowej, choćby w postaci jakoby Wspólnota Europejska miała być celem samym w sobie! Błędny byłby naiwny oraz nadmierny interwencjonizm, prowadzący do dezintegracji społecznej, w którym państwo przejąłoby na siebie ciężar regulowania wszelkim rozwojem. Decyzje winny zapadać tam, gdzie są najbliżej obywatela i informacji potrzebnej do ich podejmowania¹⁷⁸. Chociaż sprawy ekonomiczne, a ściślej finansowe od czasu porozumienia z Maastricht w 1992 r., wyznaczyły największą reformę w kierunku Unii Gospodarczo-Walutowej i Politycznej Europy, a także i wcześniej, i chociaż w przekonaniu wielu teoretyków „/.../ były i pozostaną główną siłą

¹⁷⁵ W. Piwowarski, *Zasada pomocniczości a wspólnota europejska*, w: Europa zadanie chrześcijańskie, pod red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 159 – 163.

¹⁷⁶ W. Łużyński, *Państwo pomocnicze. Nauczanie Jana Pawła II*, Lublin 2001, s. 82-89; 74-76.

¹⁷⁷ J. Kupny, *Podstawy personalizmu społecznego Jana Pawła II*, w: „Zeszyty Naukowe KUL” nr 1 – 4 (141 – 144) 1993, s. 71 – 82.

¹⁷⁸ Z. Zgud, op. cit., s. 144.

napędzającą dla całego ugrupowania Unii Europejskiej...”¹⁷⁹, to jednak wielu problemów nie można rozwiązywać li tylko w oparciu o rachunek prostego, natychmiastowego zysku.

Natomiast Janowi Pawłowi II chodzi o coś bardziej ważnego. Chodzi mu o człowieka pojednanego z samym sobą, ze środowiskiem, tak by mógł pojednany z ludźmi różnych tradycji europejskich na fundamencie personalistycznym tworzyć solidarność. Europa musi zdobyć się na wysiłek by solidarnie budować przyszłość, jest to warunek jedności:

„Pomoc ze strony innych krajów, zwłaszcza europejskich, które uczestniczyły w tej samej historii i ponoszą za nią odpowiedzialność, jest wymogiem sprawiedliwości. Leży to jednak również w interesie Europy i służby jej ogólnemu dobru. Europa bowiem nie będzie mogła żyć w pokoju, jeśli pojawiające się, jako następstwo przeszłości, różnego rodzaju konflikty zaostrzą się na skutek gospodarczego chaosu, duchowego niedosytu i rozpacz. /.../ Przede wszystkim jednak będzie musiał zniknąć ten typ mentalności, która ubogich – ludzi i narody – traktuje jako ciężar i jako dokuczliwych natrętów, roszczących sobie pretensje do użytkowania tego, co wytworzyli inni” (CA 28)¹⁸⁰

Europa, jaką chciałby budować Kościół w pokoju i współpracy narodów, Europa jako „wspólny dom”, według Jana Pawła II, musi uwzględnić zasadę personalistyczną, czyli służbę człowiekowi. Temu ma służyć ekonomia oraz wolny rynek, który nie przekreśla zasady solidarności w walce z egoizmem tak indywidualnym, jak i zbiorowym. Solidarność, w rozumieniu Jana Pawła II:

„nie jest tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich” (SRS 38)¹⁸¹

¹⁷⁹ T. Sporek, *Teoria i praktyka integracji regionalnej w Europie – unia walutowa*, w: *Procesy integracyjne i stowarzyszeniowe w Europie Zachodniej i Środkowowschodniej – Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Ekonomii i Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach*, Katowice 1996, s. 20 – 21.

¹⁸⁰ „Ten, kto odpowiedzialnie przeżywa zasadę solidarności, przestrzega także zasady subsydiarności, zgodnie z którą nie powinno się dawać ludziom tego, co mogliby zdobyć własnymi siłami, ani też nie jest słuszne oczekiwanie od władz wyższego stopnia tego co może być równie dobrze wykonane przez władze niższego stopnia. Zasada ta ma na celu rozwijanie uczestnictwa wszystkich ludzi w urzeczywistnianiu wspólnego dobra”: B. Häring, V. Salvoldi, *Tolerancja. Rozważania nad etyką solidarności i pokoju*, przeł. A. Dudzińska-Facca, Warszawa 2000, s. 72.

¹⁸¹ K. Borowczyk, M. Filipiak, *Solidarność. Bibliografia wypowiedzi Jana Pawła II (1978 – 1990)*, w: „Ethos” nr 11/12 (1990), s. 495 – 507.

6. Jedność wielu narodów

Prawa narodów wynikają bezpośrednio z praw człowieka. One ukazują „naturę człowieka” i w hermeneutycznym kole prawa narodów ukazują podstawowe prawa i dążenia człowieka¹⁸². Dlatego każdy naród ma prawo do istnienia, co w przekonaniu federalistów nie jest jednoznaczne z automatycznym prawem do suwerennej państwowości. Możliwe są pośrednie formy współistnienia narodów w postaci federacji, konfederacji oraz autonomii regionalnej w ramach jakiegoś państwa. Dalej do podstawowych praw narodu papież zalicza prawo do „własnego języka i kultury” Jest to konieczne prawo wolności gwarantujące możliwość zachowania suwerenności duchowej. Prawo do własnej kultury narodu, której składnikiem jest tradycja, która winna być przekazywana pokoleniom¹⁸³ bywa tak ważne, że niejednokrotnie decyduje o przetrwaniu narodu. Twierdzenie to papież formułuje w oparciu o doświadczenie własnej ojczyzny:

„Każdy naród ma prawo budować swoją przyszłość, zapewniając młodym pokoleniom odpowiednie wychowanie”¹⁸⁴

Europa zachodnia jako ta z założenia „kulturowo przodująca” nie jest wolna od ksenofobii, antysemityzmu i rasizmu. Nacjonalizm, dzięki swej emocjonalnej formie, staje się religią polityczną i często wchodzi w miejsce pustki religijnej, zsekularyzowanej Europy¹⁸⁵. Wymienić tu należy choćby tylko nieustanny konflikt w Irlandii, napięcia serbsko-chorwackie, działania zbrojne na granicy Macedonii z Serbią, separatystyczne dążenia w kraju Basków. Nacjonalistyczne spory bywają rozwiązywane pokojowo na zasadzie federalnej jedności, np., między Walonią i Flandrią. W sposób pokojowy rozwiązano rozpad Czechosłowacji (1993). Jednak nadal istnieją napięcia pomiędzy południem a północą Italii, która obejmuje Tyrol, Friulę, Dolinę Aosty, Górą Adygę. Jednocząca się Europa, zawsze musi pamiętać, że trwałość i niezmiennność jedności jest mitem. Świadczy o tym narodowe zjednoczenie Niemiec¹⁸⁶ oraz rozpadły na narodowe państwa Związek

¹⁸² J. Tischner, *Naród i jego prawa. Komentarz do przemówienia Jana Pawła II na forum ONZ w październiku 1995 roku*, w: *Oświecenie dzisiaj*. Rozmowy w Castel Gandolfo, pod red. K. Michalskiego, Kraków 199, s. 105.

¹⁸³ R. Buttiglione, *Suwerenność osoby i narodu poprzez kulturę*, przeł. T. Styczeń, w: „Ethos” nr 2/3(1988), s. 78 – 89; tenże: *Suwerenność narodu przez kulturę*, przeł. K. Klauza, U. Kozłowska, w: „Ethos” nr 4 (1988), s. 94 – 120.

¹⁸⁴ Jan Paweł II, *OsRomPol*, nr 11-12, 1995, s. 6 – 7, c. 8.

¹⁸⁵ U. Altermantt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, przeł. G. Sowiński 1998, s. 8 – 11.

¹⁸⁶ J. Y Calvez, *Upadek komunizmu*, w: *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, pr. zbiorowa, opr. J. Sweeney, J. Van Gerwen, przeł. H. Pawlikowska-Gannon, Kraków 1997, s. 201 – 202.

Socjalistycznych Republik Radzieckich¹⁸⁷ Jan Paweł II również przyjmuje kulturę jako fundamentalną rzeczywistość bycia narodów. Na forum UNESCO papież mówił:

„Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje „z kultury” i „dla kultury” i dlatego właśnie jest ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby „bardziej być”./.../ Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to ta zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek”

Można powtórzyć: „Naród istnieje >>z kultury<< i >>dla kultury<<,, która w poczuciu podstawowej wartości, jaką jest suwerenność i tożsamość, wychowuje do życia we wspólnocie i dla budowania szerszych więzi i jeszcze większej wspólnoty ludzkiej¹⁸⁸ W praktyce więc, samoograniczenie zawsze powinno być autonomiczną decyzją w ramach poszczególnego państwa i narodu. Wydaje się, że im sprawy są donioślejszej wagi, tym bardziej w sposobie ich rozwiązywania w ramach Wspólnoty Europejskiej wykluczają one automatyzm, a zasadzają się na porozumieniach, pertraktacjach, negocjacjach na różnych szczeblach oraz wielostronnych układach dotyczących współpracy i bezpieczeństwa¹⁸⁹

Rzeczywistość Europy we wszystkich jej wymiarach i dziedzinach nie stoi w miejscu, ale jest dynamiczna i z dnia na dzień się zmienia. Integracja posuwa się na polu prawnym, ekonomicznym, kulturowym oraz bezpieczeństwa. Pojawiają się więc pytania: czy procesy te są spontanicznie, organicznie?; czy „Europa się staje”?; czy dokonują się one na skutek integralnej wizji, na skutek inżynierii społecznej, według administracyjnych postanowień oraz politycznych kompromisów? Gdzie szukać optymalnych rozwiązań, złotego środka, integralnie uwzględniającego interes jednej Europy wielu wspólnot, wielu społeczeństw oraz narodów? Jakie są cele, środki oraz możliwości? Na ile proces integracji musi być zmodernizowany i przystosowany do sytuacji, jaka zaistnieje po rozszerzeniu Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowej i Wschodniej?

Europa jako jedna wspólnota kultur i narodów w dalszym ciągu się tworzy. Jeśli Europejczycy zdecydują się na dalsze oraz szersze tworzenie europejskiej wspólnoty, to stoją wobec decyzji przyjęcia w niedalekiej przyszłości wspólnej konstytucji. Decyzja taka zakłada istnienie

¹⁸⁷ F. Kampka, *Naród i większości – tożsamość tożsamość integracja*, w: *Ku prawdzie we wspólnocie człowieka i Boga*, pod red. E. Baławajdera, P. Noteckiego, Noteckiego. Jabłońskiego, Sandomierz 1997, s. 198 – 199.

¹⁸⁸ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie w UNESCO, Paryż, 02 czerwca 1981, w: WK, s. 61 - 63. Por. F. Kampka, op. cit., s. 199.

¹⁸⁹ R. Zięba, *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*, Warszawa 2000, s. 21 – 22.

kompetentnego podmiotu, który miałby właściwą legitymizację i uprawnienia zgodne z wolą narodów lub organizacji państwowych. Jest to sytuacja nowa, która również nie mieści się ani w systemie „konfederacyjno-szwajcarskim”, ani w modelu „mieszanym północnoamerykańskim”, ani „konfederacyjno-federalistycznym”¹⁹⁰ W tym celu istnieje potrzeba przyjęcia właściwych fundamentów aksjologicznych, antropologicznych, strategii industrialnych, które określałyby miejsce Europy i jej rolę w świecie. Proces założonego stopnia integracji Europy, celów, form współpracy nie został nie tylko zdefiniowany, ale jest formułą otwartą na zmiany i nowe kierunki myślowe.

Można mówić o znaczeniu chrześcijaństwa w Europie w kategoriach czysto teologicznych, między innymi tak, jak czyni to Jan Paweł II oraz teologowie. Koncepcja Boga, społeczności Kościoła i człowieka pozwala wyprowadzać konsekwencje uniwersalne, gdzie: „Europa zatem [widziana] jest z jednej strony konkretyzacją ogólnoludzkiej genezy, a z drugiej streszczeniem, rekapitulacją i obrazem owej całości. Jest ona w każdej osobie i zarazem w swej całości ludzkiej. Jest sobą, ale i częścią ludzkości, zarówno aktualnej jak i historycznej. Chrześcijaństwo wydatnie wspiera i ową identyfikację i ową uniwersalizację”¹⁹¹ Utrata pamięci jest utratą dziedzictwa, jest utratą tożsamości i wyborem kulturowej „bezdumności”¹⁹².

Jednym z ważniejszych motywów tożsamości oraz konieczności współpracy, a nawet jedności Europy Zachodniej było zagrożenie militarne po II wojnie światowej, zwłaszcza w okresie wyścigu zbrojeń na świecie. „Zimne wojny”, pogwałcenie praw narodów można przewycięzać prawem do obrony, kierując się wskazaniem preambuły Karty praw człowieka ONZ. Jan Paweł II mówi o moralnym nakazie obrony każdego narodu i kultury przed niesprawiedliwą agresją i przemocą¹⁹³

Zasadą stosunków międzynarodowych winno być prawo „wzajemnego zaufania, bezpieczeństwa i solidarności”, a także prawo „równouprawnienia i samostanowienia” Chrześcijanie, wychodząc z wiary w Chrystusa, zobowiązani są do szacunku wobec każdego, solidaryzując się

¹⁹⁰ H. Wagner, *Czy istnieje możliwa droga do konstytucji Unii Europejskiej? Od konstytucji opartej na zawartych traktatach do jednolitej konstytucji w formie traktatu*, przeł. E. C. Król, T. G. Pszczółkowski, w: *Polska – Niemcy – Europa*, pod red. P. Buras, E. Dmitrów, J. M. Fiszer, W. Jarząbek, E. C. Król, P. Madajczyk, Warszawa 2000, s. 503 – 506; 528 – 530; Po II wojnie światowej, zarys Europejskiej Konstytucji Związkowej został opracowany w 1951 r., przez Komitet Konstytucyjny dla Stanów Zjednoczonych Europy; R. Coudenhove-Kalergi, *Naród europejski*, przeł. A. Piskozub, M. Urbanowicz, Toruń 2000, s. 131 – 135.

¹⁹¹ H. Muszyński, *Tożsamość religijna i narodowa przeciw duchowej bezdumności człowieka*, w: „Życie i Myśl” nr 2 (442) 1999, s. 46 – 50; 52 – 56.

¹⁹² H. Muszyński, *Tożsamość religijna i narodowa przeciw duchowej bezdumności człowieka*, w: „Życie i Myśl” nr 2 (442) 1999, s. 52 – 56.

¹⁹³ Jan Paweł II, *Przemówienie w ONZ*, op. cit., s. 6, c. 5; OsRomPol, nr 11 – 12, s. 6.

w trudnościach i kłopotach całej ludzkiej rodziny. Jan Paweł II wskazuje narodom w imię przyszłości cywilizację miłości, którą należy budować na uniwersalnych wartościach – „pokoju, solidarności, sprawiedliwości, i wolności”¹⁹⁴ Tam, gdzie naruszona jest sprawiedliwość trudno o pokój społeczny. Sprawiedliwość konstituuje państwo przy czym, gdy chodzi o Europę, musi to być sprawiedliwość nie tylko uwzględniająca interes narodowy, lecz musi być uniwersalna, podporządkowująca się wspólnemu dobru, z myślą nie tylko o Europejczykach, lecz ludzkości.

Możliwe są różne konfiguracje lub teoretyczne modele typu „Europa wielu prędkości”, „Europa a` la carte”, „Europa o zmiennej geometrii” albo „Europa o twardym rdzeniu”¹⁹⁵, jak też „Europa etnik”, sięgająca korzeni aż po zachowanie różnorodności etnicznej. Europa Ojczyzn zakłada poszanowanie tożsamości narodowych, przy świadomości wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiej kultury Europy¹⁹⁶ Wszystkie modele leżą na linii kluczowych zagadnień dotyczących przyszłości Europy oraz zakładają pewien stopień jedności w ramach federalizmu, konfederalizmu albo funkcjonalizmu¹⁹⁷ Wszystkie zarazem przyjmują nierówność, co do możliwości w podejmowaniu decyzji, statusu ekonomicznego czy nierównych szans rozwoju. Federalizm siłą rzeczy osłabia państwo narodowe, funkcjonalizm natomiast broni suwerenności i odrębności¹⁹⁸ Przy takich rozwiązaniach, jakie wówczas ciało może być reprezentatywne dla wszystkich Europejczyków oraz jakie będzie ostateczne rozwiązanie?¹⁹⁹ Wizja Europejskiej Republiki Federalnej jest możliwa, ale przy założeniu, że Europa nie stanowi sumy losów poszczególnych krajów i nie dąży do powszechnego zamazania różnic kulturowych na zasadzie dekretowych decyzji²⁰⁰

¹⁹⁴ Ibidem, s. 8, c. 15; s. 9, c. 17.

¹⁹⁵ Na temat różnego tempa integracji oraz różnych możliwych konfiguracji patrz: F. Fries, op. cit., s. 485 – 498.

¹⁹⁶ A. Grześkowiak, *Fundamenty integracji Europy*, w: Kultura i prawo. Materiały I międzynarodowej konferencji na temat: Podstawy jedności europejskiej, Lublin 23 – 25 września 1998, pod red. J. Krukowski, O. Theisen, Lublin 1999, s. 269.

¹⁹⁷ K. Wiaderny-Bidzińska, *Polityczna integracja Europy Zachodniej*, Toruń – Warszawa 2000, s. 43 – 52.

¹⁹⁸ W. Malendowski, M. Ratajczak, *Euroregiony. Polski krok do integracji*, Wrocław 2000, s. 35; 27 - 28.

¹⁹⁹ Cz. Porębski, *O Europie i Europejczykach*, Kraków 2000, s. 239; 217 – 218. Tenże, *Europa! Ale jaka?*, w: „Znak” 3(1997) nr 502, s. 132 – 125.

²⁰⁰ J. Gruša, *Prawa człowieka fundamentem. Wizja Europejskiej Republiki Federalnej*, w: Tożsamość i kultura europejska. Duchowy fundament integracji naszego kontynentu, pod red. J. Wahl, przeł. S. Dzida, A. Krochmal, Gliwice 2001, s. 66.

Europa winna być wspólną kultur narodowych, „wspólną wspólnotą”, „ojczyzną ojczyzn”, które w dialogu, we wzajemnym przenikaniu się i ubogacaniu będą tworzyć megakulturę europejską. Jednym z ważnych czynników tej kultury winna być religia, gdyż wymiar duchowy kultury dla rozwoju osoby ludzkiej jest najważniejszy. Wizję zjednoczonej Europy bez prymatu kultury duchowej na rzecz zjednoczenia ekonomicznego i politycznego głoszą przedstawiciele lewicy laickiej²⁰¹

Europa zjednoczona i mająca swą chrześcijańską tożsamość potrzebna jest światu w tworzeniu pokoju i rozwiązywaniu problemów globalnych. W nauczaniu Jana Pawła II, Europa jest o tyle misją Kościoła, o ile jest to misją wobec człowieka. Ponadto jest to patrzenie na Europę nie z punktu widzenia Zachodu czy Unii Europejskiej, lecz jedności kontynentu. Z tej jedności żadne państwo nie może być wykluczone²⁰². Dlatego papież sprawę integracji stawia jednoznacznie w kontekście dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich, i dalej kontynuuje papież swoje nauczanie wobec parlamentarzystów austriackich:

„Kościół nie może nigdy pozwolić na nadużywanie go do antyeuropejskich demagogii oraz podsycania antyeuropejskich nastrojów. Dla zjednoczonej Europy nie ma bowiem alternatywy. Politycy chrześcijańscy mogą wnieść własny wkład w ten proces. Polega on na ukazywaniu nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej. A jeszcze bardziej na „moralnym wsparciu” procesów zjednoczeniowych oraz „na duchowej pomocy, mającej na celu zachowanie Europy jako kultury i wspólnoty wartości”, ale duchowa pomoc może polegać na głoszeniu, pielęgnowaniu wartości w wymiarze duchowym przy jednoczesnym ich strukturalnym ucieleśnianiu”²⁰³

W sytuacji zjawisk kryzysowych kultury europejskiej, takich jak: jednowymiarowy ekonomizm, ekstremalny pluralizm wartości, Kościół od wewnątrz i na zewnątrz musi być znakiem życia z wiary nadziei i miłości²⁰⁴. Na tej podstawie można zbudować europejską kulturę życia²⁰⁵

Trudno mówić o „duchu Europy”, myśląc o przyszłości, gdy wypowiada się walkę tym wartościom, które ją najbardziej jednoczyły

²⁰¹ Cz. S. Bartnik, *Kompleks katolicki Europy*, op. cit., s. 40 – 41.

²⁰² M. Drzonek, *Entuzjazm czy sceptycyzm? Kościół katolicki i integracja europejska*, w: *Religia i polityka*, pod red. Bogumiła Grotta, Kraków 2000, s. 324 – 325.

²⁰³ Jan Paweł II, Przemówienie do grupy parlamentarzystów austriackich, Watykan 23 marca 1997, cyt. za: J. Życiński, EWD, *Aneks. Wybrane wypowiedzi Jana Pawła II o Europie*, przeł. H. Juros, Warszawa 1998, s. 218; W. Fürst, op. cit., s. 93, 106.

²⁰⁴ W. Fürst, ibidem, s. 107.

²⁰⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do grupy parlamentarzystów austriackich, op. cit., s. 217 – 219.

i nadawały najgłębsze, bo duchowe wymiary europejskiej tożsamości²⁰⁶ Taka postawa, według Jana Pawła II, jest nie do pogodzenia, gdy pod uwagę bierze się głębokie powiązania kultury europejskiej z chrześcijaństwem:

„Kościół i Europa są to dwie rzeczywistości wewnętrznie powiązane w swoim istnieniu i przeznaczeniu. Razem przeszły przez wieki i pozostają naznaczone tą samą historią. Europa została ochrzczona przez chrześcijaństwo; a narody europejskie w swej różnorodności pozwoliły na wcielenie się chrześcijańskiej egzystencji. W tym spotkaniu ubogacały się nawzajem wartościami, które nie tylko stały się duszą cywilizacji europejskiej, lecz także dziedzictwem całej ludzkości²⁰⁷

Europa winna stać się miejscem pokoju w łączeniu tego, co nadprzyrodzone z tym, co ludzkie. Inaczej trudno o wskazanie tej samej Europy z przeszłości i tworzonej obecnie²⁰⁸ Nawiązując do nauczania papieża, L.S. Głódź w homilii potwierdza przekonanie, że Europa przeżywa kryzys tożsamości. Występuje on na poziomie rozumienia pojęć podstawowych: miłość, wolność, a przede wszystkim rozumienia pojęcia osoby i jej praw²⁰⁹

Niemożliwe jest też osiągnięcie pokoju społecznego i międzynarodowego bez uwzględnienia „integralnego dobra osoby ludzkiej” Jan Paweł II sprawę pokoju wiąże bardzo ściśle z prawami człowieka:

„Pokój sprowadza się w ostateczności do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka – dziełem sprawiedliwości jest pokój – wojna zaś rodzi się z ich pogwałcenia i łączy się zawsze z większym jeszcze pogwałceniem tych praw”(VS 17).

W ocenie papieża, zjednoczona Europa zapewne przyczyni się do pokoju i solidarności ogólnoświatowej. Sama jednak, szukając wewnętrznej solidarności, musi wrócić do duchowych korzeni, do podstawowych wartości, które ją przez wieki tworzyły²¹⁰ Nie wyrafinowane formy sprawiedliwości, lecz solidarność międzyludzka, współzależność, współpraca narodów. Budując ład społeczny jednoczącej się Europy, winna być uwzględniona zasada solidarności międzyludzkiej. Jan Paweł II, stosując wykładnię personalizmu chrześcijańskiego, idzie jeszcze dalej i głębiej, szukając dla

²⁰⁶ A. Grześkowiak, *Fundamenty integracji Europy, Fundamenty integracji Europy*, w: Kultura i prawo. Materiały I międzynarodowej konferencji na temat: Podstawy jedności europejskiej, Lublin 23 – 25 września 1998, pod red. Józef Krukowski, Otto Theisen, Lublin 1999, s. 252 – 265.

²⁰⁷ Jan Paweł II, *Kryzys Europy i chrześcijaństwa w Europie*, Przemówienie do uczestników V Sympozjum Konferencji Episkopatów Europejskich, Rzym 05 października 1982, w: Europa jutra, wybór i opracowanie A. Sujka, Kraków 2000, s. 36

²⁰⁸ R. Brague, op. cit., s. 20.

²⁰⁹ L. S. Głódź, *Walczę dla Chrystusa*, Warszawa 1995, s. 109.

²¹⁰ J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła. Pius XII – Jan Paweł II*, Lublin 1992, s. 66; 35 – 68.

Europy zasady jednoczącej w religii chrześcijańskiej, która jako wewnętrzna siła człowieka uzdalnia go do przebaczenia i pojednania narodów²¹¹, również do sprawiedliwości, miłości i solidarności.

Reasumując w tym momencie naukę społeczną Jana Pawła II, odnoszącą się do Europy, można wyróżnić: podstawowym zadaniem jest pokój i sprawiedliwość; demokratyczne uczestniczenie w zadaniach polityczno-ekonomiczno-społecznych i kulturalnych jest obowiązkiem każdego, a także chrześcijan; istnieje pilna potrzeba, konieczność pogodzenia etyki z polityką; w centrum wszelkiej troski jest dobro osoby ludzkiej. Nie ma w pełni wykształconej demokracji tam, gdzie u podłoża jest tylko liberalna ideologia zakładająca, że wszystko może być jedynie przedmiotem umowy. Zasada antropologiczna obowiązuje w architekturze, w medycynie, właściwie w każdej dziedzinie życia. Zapominanie o tym jest błędem politycznym, socjologicznym, psychologicznym, a nawet moralnym. Jest to sprzeniewierzenie się wobec człowieka. W takim klimacie kulturowym prawo przestaje być prawem, państwo nie jest wspólnym „domem – dobrem”, nie ma równości jako prawnej odpowiedzialności, bowiem nie ma też kryterium odróżniającego dobro od zła (EV 20; CA 44)²¹². Pozostaje więc anarchia życia społecznego, która woła o dyktatora, którego wola jest arbitralna²¹³. Demokracja musi być oparta o prawa człowieka, o podstawowe prawa moralne szanujące godność osoby ludzkiej (VS 96). Zresztą jest to

²¹¹ „liczne prośby o przebaczenie sformułowane przez Jana Pawła II stanowią przykład, który ukazuje dobro i pobudza do jego naśladowania, wzywając jednostki i narody do uczciwego rachunku sumienia, prowadzącego prawdziwie do pojednania”, cyt. za: W. Polak, *Jubileuszowe wyznaczenie win z przeszłości i prośba o przebaczenie w świetle dokumentu „Pamięć i pojednanie. Kościół i winy przeszłości” Międzynarodowej Komisji Teologicznej*, w: *Ad veritatem noscendam – Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Antoniemu Siemianowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, pod red. T. Hanelta i W. Szczerbińskiego, Gniezno 2001, s. 142.

²¹² M. Filipiak, *Jan Paweł II na temat człowieka w sytuacji zła. Bibliografia wypowiedzi (1978 – 1991)*, w: „Ethos” nr 17 (1992), s. 249 – 257.

²¹³ Pomijając w tym miejscu metafizyczny sens analizy „woli mocy” w pismach Nietzschego, jednak charakterystyczne jest stwierdzenie: „Klaruje się i umacnia wiedza o tym, że „wola mocy” jest jakoby podstawowym charakterem bytu i że wynika z niej wszelka wykładnia świata, mająca charakter *stanowień wartości*. Dzieje europejskie odstaniają swą ośnowę jako „nihilizm” i dryfują ku konieczności „przewartościowania wszystkich dotychczasowych wartości” Nowy, wyłaniający się teraz na gruncie zdecydowanej uznać samą siebie woli mocy, rodzaj stanowienia wartości domaga się własnego uprawnocnienia na podstawie nowej „sprawiedliwości”, cyt. za: M. Heidegger, *Nietzsche*, przeł. C. Wodziński, Warszawa 1999, t. II, s. 249; J. Krukowski, *Godność ludzka podstawą praw i wolności człowieka w umowach międzynarodowych*, w: *Kultura i prawo. Materiały I międzynarodowej konferencji na temat: Podstawy jedności europejskiej*, Lublin 23 – 25 września 1998, pod red. J. Krukowski, O. Theisen, Lublin 1999, s. 179, pisze: „Podstawą praw człowieka nie jest więc wola większości obywateli ani wola narodu, ani umowa społeczna, ani wola klasy panującej, ani ustawa konstytucyjna, ale jest nią „przyrodzona godność osoby ludzkiej”

przekonanie nie tylko papieża. Moralne podstawy demokracji stanowią rodzaj fundamentu, punktu odniesienia lub „autorytetu”: „Cechą charakterystyczną demokracji nie jest odrzucenie autorytetu; przeciwnie, jest to cecha tyranii. Bez autorytetu nie może być wolności, w przeciwnym, bowiem razie ulega ona degeneracji. Opisywany przez Platona stan anarchii, poprzedzający nadejście tyranii, odznacza się brakiem wszelkiego porządku zarówno w życiu osobniczym, jak i społecznym, brakiem wszelkich ograniczeń. Demokratyczna zasada rządów większości musi być ujmowana w ramach tych racjonalnych ograniczeń”²¹⁴. Na szczęście godność człowieka stanowi idee przewodnią większości konstytucji państw Europejskich. Uwidacznia się w tym wyborze oparcie się na tym samym, wspólnym duchowym fundamencie²¹⁵. Ostatecznie można stwierdzić, że powiązanie ustroju demokratycznego z prawem narodów do suwerenności i wypowiedania swego stanowiska jest właściwym sposobem sprawowania władzy, co wiąże się z moralnością i jest „najistotniejszym elementem kultury europejskiej”²¹⁶.

Zapewne za wcześnie na ostateczną ocenę znaczenia nauczania społecznego Jana Pawła II, jednakże zdaniem Carlo Cardia, z pewnością papież wpisuje się na listę wielkich „teoretyków postmodernistycznych instytucji demokratycznych oraz religijnych oraz reformatorów doktryn politycznych”²¹⁷. Przez ponad dwadzieścia lat posługi papieskiej, między innymi poprzez to nauczanie ogarniające problemy współczesnego życia²¹⁸, Jan Paweł II wszedł do kręgu wielkich autorytetów i nauczycieli XX wieku²¹⁹.

²¹⁴ J. H. Hallowell, *Moralne podstawy demokracji*, przeł. J. Marcinkowski, Warszawa 1993, s. 112; „Wolność, która stała się przyzwoleniem na wszystko, przekształca się w ciężar nie do zniesienia i ludzie chcą się od niej uwolnić, oddając się we władzę tyrana. Erich Fromm opisał tę ucieczkę od wolności we współczesnych terminach psychologicznych. /.../ Despota i państwo despotyczne to końcowy produkt postępującej degeneracji, która bierze początek wówczas, gdy ambicja uzurpuje sobie zwierzchność nad rozumem”, ibidem, s. 104.

²¹⁵ B. Kempen, *Godność człowieka jako idea przewodnia konstytucji w Europie*, przeł. Herbert Ulrich, w: *Kultura i prawo*, op. cit., s. 213; s. 225 – 235, ukazuje odwołanie się do godności człowieka w konstytucjach państw Europy, przy konsekwentnym unikaniu uzasadnienia branego z tradycji chrześcijańskiej. A. Szostek, *Europa, chrześcijaństwo i kornukopia*, w: *Europa zadanie chrześcijańskie*, pod red. Anieli Dylus, Warszawa 1998, s. 131, twierdzi, że oderwanie praw człowieka od ponadnaturalnego ich źródła stwarza wrażenie, że są one prawem stanowionym. Natomiast chrześcijańskie uzasadnienie może stwarzać wrażenie konfesyjne. Szostek stawia też antropologiczne pytanie, kim jest człowiek, któremu przysługują takie niezbywalne prawa?

²¹⁶ P. Mazurkiewicz, *Finanse Kościoła w państwach Unii Europejskiej*, w: „Więź” nr 11 (493) 1999 s. 104 – 107, tenże: *Poszukiwania jedności*, w: „Laetare”, nr 6/7(2000).

²¹⁷ M. Zięba, op. cit., s. 205.

²¹⁸ W. Gramatowski, Z. Wilińska, *Jan Paweł II – Bibliografia polska (1978 – 1983)*, Rzym 1987; W. Gramatowski, Z. Wilińska, D. Gułajewska, *Jan Paweł II – Bibliografia polska (1984 – 1986)*, Rzym 1991.

²¹⁹ A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 1983; M. Jagosz, *Nauczyciel i pasterz. Listy pasterskie – Komunikaty – Zarządzenia (1958 – 1978)*, Rzym 1987; R. Butti-

Zakończenie

Przedstawiona papieska wizja zjednoczonej Europy nie wyczerpuje ani wszystkich aspektów integracji, ani integralnego nauczania Jana Pawła II. Zagadnienia te, uwzględniając różne aspekty, winny być w dalszym ciągu przedmiotem badań, analiz i systematyzacji. Jest to zgodne z intelektualną tradycją europejską, gdy poznanie poprzedza działanie. Stawką jest wspólne budowanie „europejskiego domu” i wyznaczanie pokojowych dróg przyszłości Europy. „Europejski dom”, pozwalający realizować każdemu Europejczykowi najszlachetniejsze aspiracje, może być zbudowany nawet, gdy budulec stanowi „rozebrany mur”, który dzielił Europę. Europa zjednoczona, ta wywiedziona z marzeń nie tylko I. Kanta i opisana jako pragnie „życia w wiecznym pokoju licznych narodów”, byłaby tryumfem ducha, który pokonałby sprzeczne interesy i wzniosłby się ponad partykularyzm na szczyt uniwersalnych wartości.

Wśród wielu teoretycznych propozycji papieska wizja „Europy ducha”, Europy chrześcijańskich i zarazem uniwersalnych wartości rysuje się interesująco zwłaszcza, gdy zostanie ukazana w aspekcie historycznym, na tle działań różnych podmiotów, w powiązaniu z aktualną problematyką ekonomiczno-gospodarczą oraz w perspektywie tworzonej kultury europejskiej. Wszystkie te zagadnienia mieszczą się w polu troski, którą pośrednio lub bezpośrednio Jan Paweł II kieruje do Europy.

glione, *Mysł Karola Wojtyły*, przeł. J. Merecki, Lublin 1996; tenże, *O filozofii Karola Wojtyły*, przeł. J. Merecki, w: „Ethos” nr 44 (1998), s. 31 – 39; T. Szulc, *Jan Paweł II*, przeł. Z. Uhrynowska-Hanasz, M. Wroczyński, Warszawa 1996; *Obecność – Karol Wojtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, pod red. M. Filipiak, A. Szostka, Lublin 1987; J. Poniewierski, *Pontyfikat*, Kraków 1999; C. Bernstein, M. Politi, *Jego Świątobliwość Jan Paweł II i nieznaną historią naszych czasów*, przeł. A. Grabowski, Warszawa 1999; G. Weigel, *Świadek nadziei – biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Tarnowska, J. Piątkowska, D. Chylińska, J. Ilig, R. Śmietana, Kraków 2000; *20 lecie pontyfikatu Jana Pawła II. Sympozjum ogólnouczone w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie*, 16 listopada 1998 roku, pod red. J. Krasińskiego, Warszawa 2000; *Papież pielgrzym – Jana Pawła II przesłanie dla świata*, pod red. Kardynała Achille Silvestriniego, współpraca Jerome M. Vereb, przeł. E. Partyga, Warszawa 2001.